

TYGODNIK SANOCKI

ISSN 1232-6534

PISMO SAMORZĄDOWE

14 STRON

NR 2 (479)

• BRZOZÓW • BUKOWSKO •

12 STYCZNIA 2001 R.

• LESKO • ZAGÓRZ •

Cena detaliczna 1,80 zł w tym VAT 7%

I LO czternaste w kraju

Najlepsze w województwie

Opinią dobrej szkoły ta placówka cieszy się od dawna. Od lat uczniowie stają w szranki olimpiad przedmiotowych i rozmaitych konkursów. Wielu z nich wraca z tytułami laureatów bądź finalistów. Dzięki „olimpijskim” osiągnięciom swoich uczniów – 4 laureatom i 11 finalistom – sanockie I Liceum Ogólnokształcące im. Komisji Edukacji Narodowej znalazło się na wysokiej, czternastej pozycji w Ogólnopolskim Rankingu Szkół Średnich 2001 zorganizowanym przez „Rzeczpospolitą” i „Perspektywy”.

Czytaj na str. 4.

Nowe władze ZChN

Sanockie koło Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego ma nowe władze. Prezesem zarządu jest Bogusław Frączek, Zygmunta Żyłka jest wiceprezesem, Anna Tarnawczyk pełni funkcję sekretarza, Tadeusz Sieniawski skarbnika, a członkiem zarządu jest Marek Prajzner.

Zmiana władz partii jest następstwem rezygnacji z członkostwa Krzysztofa Kaczmareckiego, dotychczasowego prezesa koła ZChN w Sanoku, który jak informowaliśmy objął funkcję Naczelnika Biura Edukacji Publicznej w rzeszowskim oddziale Instytutu Pamięci Narodowej.

Równocześnie zarząd koła informuje, że zebrania członków odbywają się w drugi czwartek każdego miesiąca w siedzibie ZChN przy ul. Rynek 15, w godz. 18.00 – 20.00, na które wszystkich zainteresowanych przystąpieniem do partii wyznającej wartości chrześcijańskie i narodowe zarząd serdecznie zaprasza.

(bem)

Sypnęło pieniążkami

Zgodnie z młodą, co prawda, ale jednak już tradycją 19 grudnia sanocki oddział banku PEKAO SA zorganizował spotkanie świąteczno-noworoczne pracowników z klientami, partnerami, zaprzyjaźnionymi instytucjami. Uczestniczyli w nim również przedstawiciele miasta, powiatu i okolicznych gmin.

Gospodyniami spotkania Zofia Chybito, na co dzień dyrektor oddziału, otwierając spotkanie nie kryła zadowolenia z faktu stuprocentowej niemal frekwencji zaproszonych gości i powiedziała „Państwa obecność dowodzi, że łączy nas coś więcej niż tylko interesy, co nas bardzo cieszy. Dlatego u progu nowego roku, a także w szczególnym momencie przelomu wieku i stulecia chcę przybliżyć Państwu nasze dokonania, podzielić się refleksją i wspólnie cieszyć z osiągniętego sukcesu.” Po czym z igraszką bankową dokładnością przedstawiła bogate żniwo nagród, jakimi w 2000 roku Bank PEKAO SA został obsypany.



Dyrektor Zofia Chybito starała się każdemu życzyć tego, co najlepsze, życzenia trafiły też do pana Witolda Szarzyńskiego.

I tak miesięcznik *Global Finance* uznał ten bank za najlepszy w Polsce, a prestiżowy magazyn *Euromoney* za Bank Doskonały, ponad 700 menedżerów różnych firm przyznało mu „Różę bez kolców” – nagrodę przeznaczoną dla banku najlepszego w obsłudze przedsiębiorstw, Krajowa Izba Gospodarcza i Polsko-Amerykańska Fundacja Doradztwa dla Małych Przedsiębiorstw obdarzyły „żubrzy” bank – jako Przyjazny dla Przedsiębiorców – „Złotym Jabłkiem”, miesięcznik *Twój Styl* przyznał mu nagrodę Alicja 99 za innowacje i przedsięwzięcia bankowe najbardziej przyjazne społeczeństwu i korzystne dla budżetów domowych, wreszcie zdaniem Parlamentu Studentów RP jest to Bank – Żaka czyli najlepszy bank studencki w roku akademickim 2000/2001. „Nie ukrywam, że oceny takie cieszą nas bardzo, mam nadzieję, że podzielacie je, dlatego też dziękując za współpracę, oprócz kalendarzy chcę podarować Państwu coś szczególnego – monetę okolicznościową wyemitowaną z okazji milenium, taki mały symbol, bo bank to pieniądze” – mówiła pani Zofia. Po tych słowach hostessy, w które wcieliły się pracownice banku wniosły tace z pamiątkowymi dwuzłotówkami wykonanymi z złotego i srebrnego metalu.

Do szczególnego charakteru spotkania nawiązał ks. Andrzej Skiba przypomnieniem zdarzeń w grocie betlejemskiej, a przywołana przez niego Norwidowa strofa z „Psalmu wigilijnego” stała się uwerturą do powszechnego łapania się opłatkiem i składania życzeń. Gdy popłynęły koledy w wykonaniu zespołu Soul i na stołach pojawiły się tradycyjne specjały w sali restauracyjnej „Sanluksu” zapanowała atmosfera staropolskiej wieczerzy wigilijnej.

(bem)

W poprzednich latach organizatorami akcji w Sanoku byli pracownicy i studenci Profesjonalnej Szkoły Biznesu. Po zakończeniu edukacji przez słuchaczy pierwszego rocznika (których cechowało tzw. społeczne zacięcie) i po odejściu „sekretary” Agaty Padamczyk, w szkole widać zabrakło *spiritus movens*. Nic nam nie wiadomo, aby podejmowano próby w innych placówkach. Do próby stworzenia sztabu przyznały się jedynie uczennice z I „h” II LO, sportkane podczas kwesty, ale do realizacji pomysłu zabrały się zbyt późno.

W akcji można było wziąć udział indywidualnie, wystarczyło wysłać do fundacji WOŚP zgłoszenia i fotografię. Po wypełnieniu ankiety otrzymywało się identyfikator z hologramem, puszkę i serduszka. Zaś po zakończeniu kwesty należało rozliczyć się, przekazując do sztabu pieniądze – za pośrednictwem banku lub osobiście – wypełnione dokumenty oraz identyfikator.

Trudno powiedzieć, na ile solidnie młodzież wywiązała się z tych obowiązków, podobnie jak trudno stwierdzić, ilu orkiestrowiczów pracowało z rzeczywistą potrzebą serca, a ilu z innych względów...

W poniedziałek, w Banku PKO BP, gdzie tradycyjnie wpłacane są pieniądze z orkiestry, przekazano jedynie kwotę 632 zł. W sąsiednim Podkarpackim Banku Spółdzielczym i w PEKAO SA kasjerki żadnych wpłat nie odnotowały. Coś drgnęło dopiero we wtorek. Uroczę licealistki – Wioletta Gacek, Beata Fedczak, Monika Wolanin i Antonina Szul – przyniosły do PKO BP cztery woreczki z gotówką, zawierające w sumie 2046 zł. Z akcji były bardzo zadowolone. – Cieszymy się, że możemy coś dobrego zrobić. Zbieramy już trzeci raz, zaczęliśmy jeszcze w Szkole Podstawowej nr 8. Ludzie traktowali nas na ogół przychylnie. Miłe były spotkania z innymi kwestującymi – pozdrawialiśmy się wzajemnie, pożyczaliśmy serduszka, kiedy komuś zabrakło. Fajnie, że młodzież z małych miast może również dołączyć się do akcji. Pozytywnie ocenili akcję także Paweł Sobolewski z ZST, który kwestował razem z kolegą i siostrą. Udało mu się zgromadzić w sumie 611 zł.

Orkiestra zagrała słabiej

Tegoroczna zbiórka Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy przeznaczona była na zakup sprzętu do ratowania wzroku i słuchu niemowlaków. Według wstępnych poniedziałkowych szacunków w całym kraju zebrano 21,2 mln zł, choć nie jest to ostateczna kwota. Nie wiadomo natomiast jakie były efekty zbiórki w Sanoku, gdyż nie udało się zawiązać sztabu organizacyjnego, koordynującego akcję w całym mieście. Na ulicach kwestowali jedynie ci, którzy samodzielnie postarali się o identyfikator, puszkę i serduszka.



Fot. St. Żyłka

„Orkiestrowicze” kwestowali na ulicach i po niedzielnych mszach św. W większości zbiórki nie były uzgodnione z gospodarzami parafii. – Po mszy św. ustawił się przy wyjściu dosłownie kordon, złożony z kilku chłopaków. Niestety, nikt wcześniej nie przyszedł do mnie, nie przedstawił się i nie zapytał czy może przeprowadzić kwestę – stwierdza gwardian Stanisław Głista. W kościele Przemienienia Pańskiego pro-

boszcz Andrzej Skiba zdecydował się natomiast, wzorem innych parafii w Polsce, na ogłoszenie zbiórki na potrzeby sanockiego szpitala. – Nie widzę w tym nic niestosownego. Jeśli wierni odpowiedzieli na apel, to znaczy, że go zaakceptowali. Jeśli zaś ktoś chciał złożyć swój dar na orkiestrę, też mógł to uczynić.

(JZ)

Sygnał dotyczący WOŚP na str. 2.

„Przeminęły z wiatrem”

Początkiem tego roku w Osiedlowym Domu Kultury „Puchatek” odbyło się otwarcie wystawy malarstwa Moniki Marszałek i Tadeusza Marszałka. Zgromadziła ona prace malarza głównie z cyklu „Przeminęły z wiatrem” chociaż nie zabrakło również obrazów o innej tematyce. Na inauguracji można było spotkać m.in. Jana Szelca, poetę oraz plastyków i malarzy Zofię Kallinecką, Elżbietę Wesołkin, Zdzisława Twardowskiego i Ninę Rostkowską. Obecny na wernisażu Tadeusz Marszałek reprezentował także swoją córkę Monikę, której niestety sprawy zawodowe przeszkodziły w odwiedzeniu wystawy. Parę słów trzeba jeszcze powiedzieć o samych artystach. Tadeusz Marszałek jest twórcą ponad 900 obrazów. Swoje prace wystawiał m.in. w Pałacu Lubomirskich w Przemysłu oraz Galerii Forum w Krakowie. Artysta na swoich płótnach przedstawia różne tematy. Są tam m.in. pejzaże, zwierzęta, portrety ludzi oraz symboliczne refleksje o przemijaniu. O twórczości Marszałka mówi Bogusz Salwiński, profesor ASP w Krakowie: *Druga do sztuki – do malarstwa Tadeusza Marszałka prowadzi przez ciemne meandry życia, przez beztroskie dzieciństwo, chmurą i dumną młodość do dziś, do czasu dojrzałych męskich decyzji.*

notę ubóstwa, przywraca im świetność bogactwem koloru i światła (...) Prace jego noszą charakter lekkości i spontaniczności, żywiołowego gestu a'prima, jednorazowej erupcji energii (...) Patrząc na jego malarstwo, chciałoby się krzyknąć, że wbrew szarości egzystencji „życie jest piękne”.

Z kolei malarstwo Moniki Marszałek, jak stwierdził jej ojciec, jest bardziej dynamiczne, chociaż dominujące motywy są podobne do tych, jakimi posługuje się on sam.

(mt)



Redakcja 464-27-00 • Biuro Reklam i Ogłoszeń 464-02-21

Niezapominajka

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 12.01 Arkadiusza, Benedykta, Czesława i Greta
- 13.01 Bogumiły, Hilarego, Remigiusza i Weroniki
- 14.01 Feliksa, Domosława, Makaryny i Odon
- 15.01 Arnolda, Dąbrowki, Izydora i Pawła
- 16.01 Honoraty, Marcela, Marcelego i Włodzimierza
- 17.01 Antoniego, Jana, Juliana i Rościława
- 18.01 Bogumiła, Liberty, Małgorzaty i Piotra

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

- 14.01 *Na świętego Odon*
białe pola, droga oblodzona

VADEMECUM

SANOK

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2

http://www.biblioteka.sanok.com.pl/

Godziny otwarcia biblioteki:

Wypożyczalnia dla dorosłych – 10.00-18.00; pn., so. 10.00-15.00

Czytelnia – 10.00-18.00; pn., so. 10.00-15.00

Oddział dla dzieci – 10.00-17.00, pn. 10.00-15.00, soboty – nieczynne

Książki mówione: środy 10.00-18.00

Do 5 stycznia 2001 r. – wystawa malarstwa Zofii Kalinieckiej.

Muzeum Historyczne (Zamek)

czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.

od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00, w pon. do 15.00.

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (Skansen) tel. 463-16-72

Godziny otwarcia:

od 1 do 30 kwietnia – 9.00-16.00; od 1 maja do 30 września – 8.00-18.00;

od 1 do 31 października – 8.00-16.00; od 1 listopada do 31 marca – 9.00-14.00.

Ceny biletów: młodzież – 4 zł, dorośli – 6 zł.

Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem: grupa do 20 osób – 25 zł; każda osoba powyżej 20-tu – o 50 gr więcej.

Młodzieżowy Dom Kultury Plac Św. Michała 6, tel. 463-09-15

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

• 13 stycznia, godz. 16.00 – Bał dla dzieci przedszkolnych.

(Bał dla dzieci szkolnych w późniejszym terminie).

• do 26 stycznia – Wystawa malarstwa Moniki Marszałek i Tadeusza Marszałka.

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-02-62

• 14 stycznia, godz. 16.00 i 28 stycznia, godz. 16.00 – Bał karnawałowe dla dzieci.

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

• *Różne*

13 stycznia, godz. 18.30 – Wieczór kolęd w wykonaniu zespołu Soul (Parafia Przemienienia Pańskiego).

14 stycznia, godz. 16.00 – „Z muzyką przez wieki” – koncert w wykonaniu uczniów PSM II stopnia w Sanoku.

17-19 stycznia, godz. 10.00 – II Turniej Sztuki Recytatorskiej „Poszukiwania” – eliminacje środowiskowe i rejonowe.

• *Kino SDK*

12-14 stycznia, godz. 19.00 – „Gruby i chudzy II”, prod. USA

• *Kino szkolne dla najmłodszych*

16-19 stycznia, godz. 8.30, 10.30 – „Dinozaur”, prod. USA

• *DKF „Omnibus”*

18 stycznia, godz. 19.00 – „Zakochani”, prod. Polska

Kino „Pokój” ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47.

• 15-17 stycznia, godz. 20.00 – „Bitwa o Ziemię”, prod. USA, od 15 lat

Postój taksówek Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33.

Postój taksówek bagażowych ul. Modrzewskiego, tel. 463-16-60.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoni do Fundacji „Zanim nadzieje jutro” – dyżury dla ofiar przemocy: telefoniczny w poniedziałki i piątki – godz. 16.00-18.00 – tel. 464-35-18.

Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Sanoku – ul. Kościuszki 16 (I piętro) – środa i piątek – 16.00-19.00, sobota 10.00-15.00.

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku – interwencje ekologiczne, biblioteka specjalistyczna – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, ul. Zielona 39, tel./fax 463-68-58.

Nocne dyżury aptek

• 12-15 stycznia – apteka PZF „Cefarm” – ul. Daszyńskiego 3

• 15-22 stycznia – apteka PZF „Cefarm” – ul. Piłsudskiego 10

Apteki kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek, następną wyznaczona apteka zaczyna dyżur również o godz. 8.00 w poniedziałek.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych Urzędu Miasta, Sanok, ul. Zielona 26 (os. Błonie), czynny: poniedziałek, czwartek – 10.00-20.00; wtorek – 9.00-19.30; środa – 11.30-19.30; piątek 11.30-20.00.

• Alkoholowy telefon zaufania – tel. 463-01-00.

• 15 stycznia, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Ewa Podraza.

ZAGÓRZ

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury

• 12 stycznia, godz. 12.30 – Wernisaż wystawy prac biorących udział w konkursie – „Twórczość Dzieci i Młodzieży Inspirowana Obrzędami i Tradycją Świąt Bożego Narodzenia”. Wystawa do 30 stycznia.

• 14 stycznia, godz. 15.00 (Biblioteka w Tarnawie) – 50-lecie Biblioteki w Tarnawie.

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna

Godziny otwarcia biblioteki:

Wypożyczalnia dla dorosłych – pn.-śr. i pt. 10.00-18.00, cz. 8.00-16.00

Wypożyczalnia dla dzieci i czytelnia – pn.-śr. i pt. 10.00-18.00; cz. 8.00-16.00, sob. 10.00-14.00.

Kino „Sokół”

• 13-14 stycznia, godz. 18.00 – „Pan Tadeusz”, prod. Polska, b.o.

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Na gorącym uczynku zatrzymano jednego ze sprawców włamania do poloneza stojącego na parkingu przy ul. Zamkowej – drugiemu udało się zbiec. Złodzieje – przy użyciu dopasowanego klucza – otworzyli drzwi pojazdu z zamiarem wymontowania znajdującego się wewnątrz radioodtwarzacza, w czym przeszkodziła im interwencja patrolu policyjnego. Zdarzenie miało miejsce 5 stycznia o godz. 23.20.

* Szóstego stycznia około godz. 16.00 doszło do kradzieży w jednym z mieszkań bloku przy ul. Heweliusza. Sprawca – wykorzystując nieuwagę domowników – zabrał z szafy 500 złotych.

* Między 6 a 8 stycznia nieznaną sprawcą włamał się do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej przy ul. Zamkowej. Złodziej wspiął się prawdopodobnie po kratkach lub piorunochronie na I piętro budynku, gdzie wybił szybę w drzwiach balkonu, przez które następnie wszedł do środka. Spenetrował pomieszczenia biurowe i gabinet kierownika, niczego jednak z nich nie zabierając. Straty powstałe w wyniku włamania oszacowano na 30 złotych.

* Bardzo podobny scenariusz miało włamanie do budynku MOSiR-u przy ul. Żwirki i Wigury, do którego doszło w nocy z 7 na 8 stycznia. Po wyważeniu drzwi wejściowych od strony stadionu sprawca spenetrował pomieszczenia gospodarcze oraz szatnię, gdzie wyważył

kolejne drzwi. Próbował też dostać się do dyżurki, nie sforsował jednak zabezpieczających ją zamków. Mimo że złodziej niczego nie zabrał, straty wynikające z dokonanych zniszczeń wyniosły 200 złotych.

* Siódmego stycznia na trasie Sanok-Wujskie zatrzymano kolejnego pijanego kierowcę – 41-letniego mieszkańca powiatu sanockiego, u którego stwierdzono 1,97 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Gmina Komańcza

* Na 160 złotych oszacowano wartość 65 litrów paliwa skradzionego w nocy z 2 na 3 stycznia z samochodu ciężarowego zaparkowanego przy drodze do Moszczańca. Złodziej przy użyciu siły odkręcił korek wlewu paliwa.

* Drogowy patrol policji zatrzymał 4 stycznia w Wiśtoku Wielkim 36-letniego kierowcę fiata 126p, który prowadził pojazd po pijanemu. W wydechu mężczyzny stwierdzono 2,49 promila alkoholu.

* W nocy z 5 na 6 stycznia nieznaną sprawcą włamał się do hurtowni w Komańczy po przecięciu kłódek i wylamaniu drzwi wejściowych. Jego łupem padły papiery, kosmetyki oraz artykuły chemiczne o łącznej wartości 10.000 złotych. Właścicielką hurtowni jest mieszkanka Sanoka.

Gmina Zagórz

* Butlę gazową i 5 butelek piwa o łącznej wartości 60 złotych przywłaszczył sobie

Sekcja Dochodzeniowo-Śledcza KPP Sanok prowadzi postępowanie przygotowawcze w sprawie wypadku drogowego na skrzyżowaniu ulic Staszica-Dmowskiego z dnia 19.12.2000 r., gdzie samochód marki „Polonez” koloru czerwonego potrafił na przejściu dla pieszych mężczyzną, który doznał obrażeń ciała.

Oczekujemy na stawienie świadków zdarzenia w KPP Sanok, ul. Sienkiewicza 5, pokój 220 lub tel. 463-06-86 wew. 265.

Sygnaty czytelników

– Przeczytałem właśnie w Nowinach, że w Sanoku nie będzie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Burmistrz Miasta Zbigniew Daszyk stwierdza, że nie mógł znaleźć osób i organizacji, które „podjęłyby temat”. Uważam, że to skandal – jak to możliwe, że w mieście o takich tradycjach nie udało się zorganizować tak szczytnej akcji? A co z instytucjami żyjącymi na garnuszku samorządu? W jakim świetle stawia to nasze miasto? Czemu burmistrz, jeśli nie znalazł chętnych do przeprowadzenia akcji, nie poinformował o tym wcześniej mieszkańców, korzystając choćby z lamów tygodnika? pyta Andrzej Lisowski, nasz Czytelnik. – Nie wątpię, że ktoś podjąłby ten apel.



Przeliczenie pieniędzy przez Małgorzatę Głowacz i Jacka Patysa, pracowników banku PKO BP. Dziewczęta z I „h” II LO (od lewej) – Wioletta Gacek, Beata Fedczak, Monika Wolanin i Antonina Szul ubierały z koleżankami ponad 2 tys. zł.

Superpromocja?

– Chcę opisać zdarzenie, które przytrafiło mi się w aptece pana Dziubana, naprzeciw SDH. Będąc tam przypadkiem, zauważyłam „superpromocję” – paczkę pampersów w napisem „20 pampersów gratis”. Zwykle w takiej paczce jest 76 sztuk, więc spytałam sprzedawczynię, czy jest tam 76 czy 96 sztuk. Po sprawdzeniu w komputerze pani poinformowała mnie, że opakowanie zawiera 96 sztuk, a w uprzejmości swojej policyjnie nawet cenę jednej sztuki (69 gr). Skusiłam się na tę atrakcyjną ofertę, jakież było więc moje zdziwienie, gdy w domu po otwarciu paczki doliczyłam się (!) 76 sztuk. Jak można tak naciągać? I to jeszcze aptekarz, którego zawód ludzie zawsze poważali? Zadzwoniłam do pana Dziubana, który odpowiedział mi, że to ja źle zrozumiałam sprzedającą, a cena 66 zł jest tak atrakcyjna, że obejmuje w sumie 56 sztuk, a pozostałe są gratis. Na nic były moje wyjaśnienia, że pani musiała dzielić cenę na 96, a nie 76. Właściciel zaproponował, że mogę je oddać, mieszkam jednak poza Sanokiem, więc to odpada, bo po rozdaniu opakowania musiałabym włożyć pieluchy chyba do 5 reklamówek. Ale nie o to chodzi. Moim zdaniem p. Dziuban powinien obciążyć pracownicę, która wprowadziła mnie w błąd, tymi 20 pieluchami i mi je dodać, bo cena 66 zł za 76 sztuk może i jest atrakcyjna, ale dla Niego jako sprzedającego, na pewno jednak nie dla mnie. Czuję się oszukana, choć może nie jest to bardzo poważna sprawa. Jak widać, nie wszędzie jeszcze klient nasz pan... – stwierdziła z rozgorycze-

DYŻURY W RADZIE MIASTA

15 stycznia (poniedziałek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Jerzy Robel
w godz. 14.00-17.00
tel. 465-28-07

18 stycznia (czwartek)
dyżur pełni radny
Czesław Tymiński
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66
tel. 465-28-06

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

18 stycznia (czwartek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Wacław Krawczyk
w godz. 14.30-17.00

złodziej, który w nocy z 5 na 6 stycznia wyważył drzwi domku przypasiecznego znajdującego się przy trasie Zagórz-Zahutyń, należącego do mieszkańca Sanoka. * Nieznaną sprawcą wyniósł z nowo postawionego i niezamieszkałego domu w Tarnawie Dolnej 7 m² płytek ceramicznych o wartości 250 złotych. Złodziej dostał się po drabinie na I piętro budynku, gdzie wybił szybę w drzwiach balkonowych, przez które wszedł do środka. Włamanie miało miejsce 7 stycznia.

Ponieważ sygnał został przekazany podczas mojego dyżuru redakcyjnego pozwolę sobie odpowiedzieć, tym bardziej, że w trakcie rozmowy doszło do wymiany zdań z Czytelnikiem. Otóż wdaje mi się, że kierowanie pretensji pod adresem władz o to, że w mieście nie odbyła się WOŚP, jest nieporozumieniem. Wszak orkiestra to nie akcja „urzędowa”! Wręcz przeciwnie, jej motorem są nie instytucje, a siły społeczne, wolontariusze. Instytucje, w tym i samorząd, mogą co najwyżej dopomóc, np. przez udostępnienie obiektów miejskich, ale nie mogą i wręcz nie powinny być organizatorem. Jeśli nie znalazł się nikt chętny do „zagrania” w orkiestrze, to trudno. Nie popadajmy w swoistą „orkiestromanię”. Owszem, akcja jest i chwalebna i pożyteczna, ale nie traktujmy jej jako „jedynie słusznej” i obligatoryjnej. Czyżby uczestnictwo w niej było wyznacznikiem kanonu politycznej poprawności? Czy groźba ofiarowany w Sanoku na dzieci z Czarnobyla będzie gorszy?

Przy okazji dywagacji na temat WOŚP trudno nie wspomnieć o postaci pierwszego orkiestranta, czyli Jerzego Owsiaaka. Jest on znany nie tylko jako organizator akcji charytatywnych, ale także koncertów i festiwali muzycznych, m.in. Przystanku Woodstock, słynących z ilości sprzedanego alkoholu i wydanych na nie pieniędzy, np. „przystanek” w 1998 r., kosztował 4,5 mld zł (!). Zadowoleni wyjechali nie tylko fani, ale i producenci piwa, naganiacze z różnych sekt czy dystrybutorzy prezerwatwy. Jak powiedział sam Owsiaak cyt. „żarcie zapewniała Pokojowa Wioska Kriszny, rozdawano także (...) piwo i prezerwatwy. Alkohol jest od czterech lat. (...)”.

Z tego też powodu nie wszyscy mają ochotę zagrać z Owsiaakiem w jednej orkiestrze. Nawet jeśli od czasu do czasu zbiera na noworodki.

Jolanta Ziobro

nim jedna z naszych Czytelniczek (nazwisko i adres do wiadomości redakcji).

Z prośbą o wyjaśnienie powyższej sytuacji zwróciłam się do właściciela apteki **Jacka Dziubana**:

– Nie wiem, jakim cudem sprzedawczyni mogła potwierdzić, że w paczce znajduje się 96 sztuk pampersów, skoro w ogóle nie mieliśmy takich paczek. Zarówno zapis w komputerze, jak i na otrzymanym przez klienta paragonie wyraźnie mówi o 76 sztukach w paczce. Nie byłam świadkiem tego zdarzenia, więc trudno mi stwierdzić, jaki był przebieg rozmowy klientki ze sprzedawczynią. Zaszło tu jednak jakieś nieporozumienie. Prowadzona przez producenta, a nie przez nas, co chcę wyraźnie podkreślić, promocja dotyczyła nie liczby pampersów a ich ceny. Staraliśmy się to wyjaśnić rozczarowanej klientce, która zadzwoniła do mnie z pretensjami. Chcąc polubownie załatwić reklamację zaproponowałam, aby zwróciła ona zakupione pampersy, oferując jej w zamian zwrot pieniędzy. Pani nie skorzystała jednak z tej możliwości, w związku z czym uważam sprawę za zakończoną. A tak na marginesie – dobrze byłoby, aby klienci zwracali bacznie uwagę na to, co kupują. Niektóre akcje promocyjne są niczym innym jak zwykłym naciąganiem, a wręcz nieuczciwym hasłem reklamowe wprowadzają niejednokrotnie w błąd. Przykładem na to jest opisana sytuacja – umieszczony przez producenta na opakowaniu napis *20 pampersów gratis!* wcale nie oznaczał, że klient otrzyma 20 sztuk pieluch dodatkowo.

/jot/

Przedostatnia sesja (dokończenie)

Poza tymi tematami sesyjnymi, które omówiliśmy w ostatnim numerze, warto jeszcze wspomnieć o kilku rzeczach. Przede wszystkim radni mieli okazję zapoznać się ze „Studium możliwości efektywnego zagospodarowania Śródmieścia”, opracowane przez zespół naukowców z Instytutu Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej w Krakowie. Na tej samej stronie zamieszcza my rozmowę z wiceburmistrzem **Stanisławem Czernkiem** na temat rozwiązań proponowanych przez autorów studium.

Uchwalono strategię

Radni zatwierdzili także strategię rozwoju naszego miasta, kończąc w ten sposób prace trwające kilka lat. Jest to dokument odpowiadający na dość zasadnicze pytanie – co należy robić, aby Sanok funkcjonował i rozwijał się w przyszłości. Wg twórców strategii, miasto wykorzystując swoje mocne strony i eliminując słabe, skupić powinno swe działania na kilku dziedzinach. Chodzi tutaj o miejską infrastrukturę techniczną, przemysł i przedsiębiorczość, turystykę, kulturę i edukację oraz ekologię. Strategia wyznacza kierunki długofalowego rozwoju Sanoka, z jednej strony dostarczając będzie informacji działającym w mieście podmiotom gospodarczym, potencjalnym inwestorom i mieszkańcom, z drugiej zaś będzie zobowiązaniem władz do podjęcia określonych działań i przedsięwzięć. Przyjmując strategię radni zobowiązali zarząd do składania corocznego sprawozdania z realizacji zadań przez nią przewidzianych.

Śródmieście inaczej

Na temat zmian zaproponowanych przez autorów „Studium możliwości efektywnego zagospodarowania Śródmieścia...” rozmawialiśmy z wiceburmistrzem **Stanisławem Czernkiem**.

– Proszę powiedzieć kilka słów o samym studium.

– Na początku chciałbym zaznaczyć, że studium to nie plan. Ten ostatni ma być szczegółowy i podlega zatwierdzeniu. Natomiast studium możliwości efektywnego zagospodarowania Śródmieścia to tylko opracowanie urbanistyczne i ekonomiczne, które pomocne jest w podejmowaniu decyzji przestrzennych. Jest podpowiedzią, w którą stronę należy iść. Studium to coś, co poprzedza konkretny już plan.

– **Przejdźmy teraz do miejsc, gdzie autorzy opracowania zaproponowali zmiany.**

– W studium wyszczególniono kilka obszarów działania. Zaczęną od tzw. Zespołu Staromiejskiego, czyli od rynku i jego najbliższego otoczenia. Nie przewidziano zmian funkcji tego miejsca, nadal ma być to centrum z ratuszem – wierzchołkiem miasta. Dla podkreślenia takiego charakteru tego miejsca urbanisci zaproponowali remonty budynków otaczających to miejsce. Mam nadzieję, że poza budynkami komunalnymi, również obiekty prywatne zostaną odrestaurowane przez swoich właścicieli. Konieczne jest także ożywienie parterów przez sklepy związane z obsługą ruchu turystycznego, kafejki i restauracyjki, w okresie letnim zapropowuje się na zewnątrz. Związana z tym będzie konieczność uspokojenia dość uciążliwego ruchu samochodowego. Pierwszą próbą będzie tutaj zamknięcie w tym roku ulicy 3 Maja, związane z planowaną wymianą wodociągów, kanalizacji i późniejszego odwodnienia skarpy. Zobaczymy jak komunikacja będzie funkcjonować przy pewnych ograniczeniach.

– **Podobno w okolicach skarpy też postulowane są zmiany.**

– Zgadza się. Urbanisci ujęli ten obszar jako tzw. Zespół Skarp, rozciągający się od podnóża zamkowego do Okopiska. Atrakcyjną wydaje się wg nich być zwłaszcza okolica Szkoły Muzycznej, gdzie można urządzić amfiteatr lub muszlę koncertową, otoczoną miejscami dla widzów jako zaplecze szkoły. Poza tym po wzbogaceniu skarpy w zieleni parkową i zaopatrzeniu jej w przejście do centrum miasta, teren ten miałby walory rekreacyjne. U podnóża skarpy powinno się znaleźć także miejsce na punkty usługowe, garaże i parkingi, co związane jest z tendencją do poszukiwania miejsc dla samochodów na obrzeżach Śródmieścia. Przewidziano również odnowienie przeczających skar-

Zaproszenie na Ukrainę

Postanowiono zaprosić do Sanoka Michała i Romanę Wojtowiczów, emerytów polskiego pochodzenia, obecnie obywateli ukraińskich. Po przybyciu do Polski mieliby się tutaj osiedlić na stałe, jako repatrianci. Pan Michał jest inżynierem budowlanym urodzonym przed wojną w Ustrzykach Dolnych. Jego żona, nauczycielka, pochodzi z kresów wschodnich. W 1951 zostali przymusowo wywiezieni z Polski na tereny byłego Związku Radzieckiego. Ze względu na to, że ojciec pana Michała uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej, wcześniejszy powrót do ojczyzny był utrudniony. Państwo Wojtowiczowie mają dwoje dzieci, syna i córkę, oboje mieszkają i pracują w Polsce.

W oświadczeniu skierowanym do burmistrza pan Wojtowicz podkreśla, że po zamieszkaniu w lokalu udostępnionym przez miasto, sprzeda majątek posiadany na Ukrainie, kupi mieszkanie za własne środki i nie będzie oczekiwał żadnej pomocy finansowej.

Nawiązując do powziętej uchwały **Jan Blega** zaznaczył, że niewiele wiadomo o sprowadzonej do Sanoka dwa lata temu rodzinie z Kazachstanu. Podkreślił, że warto byłoby się dowiedzieć, co się dzieje z tymi ludźmi, jak się zaaklimatyzowali, czy mają pracę itd.

Kładka zbyt droga

Odpowiadając na pytanie dotyczące przebiegu remontu wiaduktu łączącego dworce PKS i PKP, burmistrz Czernek powiedział, że kładka jest poważnie uszkodzona przez daleko posuniętą korozję. Aby uniemożliwić wchodzenie na nieczynny obiekt osobom chcącym mimo wszystko skrócić sobie drogę, zdemontowane zostały pierwsze stopnie. Nie zanoszą się na szybkie naprawienie kładki. Jak powiedział burmistrz na jej remont potrzeba wg wstępnego szacunku ok. 480 tys. zł. Na razie w budżecie nie ma na to odpowiednich środków.

(bor)



autobusów podmiejskich w okolicy dworca Sanok Miasto.

– **Czy jakies zmiany przewidziane zostały w obrębie parku miejskiego?**

– Został on przewidziany w studium jako coś cennego i potrzebnego miastu, pomimo tego, że Sanok jest otoczony lasami. Duży zespół zieleni jest potrzebny w centrum. Przewidziano powiększenie jego terenów, doinwestowanie – głównie w zieleń, a także urządzenie dodatkowych wejść od strony osiedli Słowackiego i Traugutta. Musi to być atrakcyjne miejsce, przyciągające ludzi. Na szczycie urbanisci zaproponowali urządzenie punktu widokowego, związanego z jakąś niewielką kawiarenką. Konieczne zapewne będzie częściowe tzw. prześwietlenie parku, aby zapewnić ludziom możliwość podziwiania widoków ze szczytu góry parkowej.

– **Jak wygląda strona finansowa proponowanych zmian?**

– Oszacowano, że na planowane inwestycje potrzeba ponad 30 milionów złotych. Jednak tylko część tej sumy pochodziłaby z budżetu. Resztę wyłożyliby inwestorzy, których należałoby znaleźć. Właśnie oni zajęliby się poszczególnymi zadaniami, a miasto powinno koordynować te działania.

– **Co dalej będzie się działo ze studium?**

– Na jego podstawie rada uchwałać będzie MPZP, czyli miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego obejmujący poszczególne zespoły przewidziane w studium. Będzie się to odbywać z całą przewidzianą ustawą procedurą, czyli z ogłoszeniem w prasie, że zbierane są wnioski, z wyłożeniem planów do publicznego wglądu, z powiadomieniem uprawnionych o możliwości składania protestów i zarzutów. Dopiero na końcu nastąpi ewentualne zatwierdzenie MPZP przez radę.

rozmawiał: **Bogdan Rocznik**

List otwarty do Samorządu Powiatu Sanockiego

Jak dzielić subwencję oświatową, której ciągle za mało?

(Propozycja do przemyślenia przed uchwaleniem budżetu powiatu)

Jakie są cechy dobrego systemu podziału środków?

Po pierwsze – przyznawanie środków powinno opierać się na możliwie niewielkiej liczbie jawnych, jasnych, precyzyjnych i obiektywnie sprawdzalnych kryteriów,

Po drugie – każda placówka oświatowa musi otrzymać środki wystarczające do realizacji zatwierdzonego arkusza organizacyjnego i zapewniające jej normalne funkcjonowanie,

Po trzecie – system finansowania placówek oświatowych powinien zachęcać do racjonalnego wydawania pieniędzy

Teoretycznie można wyobrazić sobie wiele systemów finansowania, które spełniają wyżej wymienione trzy postulaty. Moje piętnastoletnie doświadczenie na stanowisku dyrektora szkoły w dwóch różnych ustrojach uczy, że najlepiej jest, jeśli system ten spełnia dodatkowo następujące założenia:

a) głównym kryterium podziału środków powinna być liczba uczniów w danej placówce oświatowej,

b) trzeba też wziąć pod uwagę, że niektóre istotne i niezbędne wydatki placówek oświatowych nie są związane z liczbą uczniów; np. nauczanie indywidualne, urlopy dla podratowania zdrowia, odprawy emerytalne,

c) w ramach stworzonych przez system finansowania i przepisy prawa dyrektorzy placówek muszą mieć możliwie daleko idącą swobodę w zakresie organizacji swoich jednostek oraz sposobu wydatkowania pieniędzy. Trzeba także umożliwić każdemu dyrektorowi realizację swojej koncepcji pracy oraz prowadzenie racjonalnej, dostosowanej do warunków konkretnej placówki, polityki kadrowej i finansowej. Oczywiście, dyrektor powinien także ponosić odpowiedzialność za swoje decyzje.

Wobec powyższego rodzi się trudne pytanie – jak ma zachować się Rada Powiatu, jeżeli subwencja podstawowa 2100 zł na ucznia nie wystarcza na finansowanie placówek oświatowych podległych starostwu?

Łatwo wyliczyć rzeczywiste koszty na jednego ucznia w powiecie dzieląc wykonane plany finansowe placówek przez liczbę uczniów. **MINIMALNY BUDŻET OŚWIATY TO MUSI BYĆ TA KWOTA POMNOŻONA PRZEZ UŚREDNIONĄ LICZBĘ UCZNIÓW W PLACÓWKACH W 2001 roku.**

Pieniądzy zagwarantowanych przez ministerstwo może być mniej niż w rzeczywistości potrzeba. Dlatego też o tę kwotę należy zwiększyć deficyt budżetowy powiatu – niestety.

Księżycowe planowanie do wysokości niewystarczającej subwencji zaprzecza wcześniejszym postulatam. O korektę subwencji należy walczyć przez cały rok, ale plany finansowe placówek oświatowych muszą być realne tak, aby konsekwentnie można było przymuszać dyrektorów placówek do racjonalnego gospodarowania, poprzez dyrektywne standardy zatrudnienia pracowników administracji i obsługi, dodatki motywacyjne, liczbę kadry kierowniczej w szkołach.

Sanowni radni, startując w wyborach i składając ślubowanie zdecydowali się działać dla dobra społeczności lokalnej, pozostaje mi mieć nadzieję, że dla dobra naszych dzieci uchwalicie budżet w dziale oświata zgodnie z potrzebami placówek oświatowych, a nie gwarancjami rządowymi.

Łączę wyrazy szacunku i życzę sukcesów w 2001 roku

K. J. Serbin

Otrzymują:

1. Zarząd Powiatu Sanockiego,
2. Przewodniczący Rady Powiatu
3. Przewodniczący Komisji Oświaty

RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI
Sekretarz Stanu

Warszawa, 14 grudnia 2000 r.

Komunikat Ministra Sprawiedliwości

W związku z wejściem w życie od 1 stycznia 2001 r. ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym informujemy, że:

1. W stosunku do osób fizycznych, które będą chciały zarejestrować działalność gospodarczą w okresie 1 stycznia 2001 r. – 31 grudnia 2001 r. nadal wymagany będzie tylko wpis do ewidencji działalności gospodarczej prowadzonej przez gminę.
2. Od 1 stycznia 2002 r. podjęcie działalności gospodarczej przez osoby fizyczne będzie wymagało wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez wydziały rejestrowe sądów rejonowych.
3. Po 1 stycznia 2002 r. gminy przekazały sądom rejestrowym sprawy będące w toku postępowania o wpis, a przedsiębiorcy już wpisani do ewidencji gminnych będą obowiązani do złożenia wniosku o wpis do rejestru sądowego na urzędowym formularzu za pośrednictwem urzędu gminy, który był dotychczas organem ewidencyjnym. Organ ten przesyła wniosek do właściwego sądu wraz z zaświadczeniem o wpisie przedsiębiorcy do ewidencji. Nie zakłada się przesyłania całych akt administracyjnych.
4. Proces przejmowania przez sądy ewidencji powinien zakończyć się do 31 grudnia 2003 r., a więc zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym. Będzie to proces płynny i nie ma potrzeby natychmiastowego podejmowania czynności związanych z przerejestrowywaniem już na początku stycznia 2001 r., kiedy to z uwagi na wejście w życie ustawy o KRS może nastąpić spiętrzenie spraw.
5. Osoby fizyczne, które prowadziły do 31 grudnia 2000 r. działalność gospodarczą nie objętą obowiązkiem ewidencjonowania, będą obowiązane w terminie do 31 czerwca 2001 r. zgłosić jej prowadzenie do gminnej ewidencji działalności gospodarczej.
6. Osoby fizyczne, które prowadziły do 31 grudnia 2000 r. działalność gospodarczą jako wspólnicy spółek cywilnych, będą obowiązane w terminie do 31 marca 2001 r. dostosować formę prowadzonej działalności do wymogów ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym. Oznacza to, że powinny albo zgłosić prowadzenie indywidualnie działalności gospodarczej do gminnej ewidencji działalności gospodarczej, albo zawrzeć umowę spółki handlowej i złożyć wniosek o wpis tej spółki do wydziału rejestrowego, w którym prowadzony jest Krajowy Rejestr Sądowy.

Janusz NIEDZIELA

W nawiązaniu do ogłoszenia, które zostało zamieszczone w poprzednim numerze „Tygodnika Sanockiego” informuję, iż:

Likwidacji ulega dyżur lekarski, który był w sobotę, w godz. 8.00 – 12.00 w Przychodni Rejonowej Nr 1 w Sanoku przy ul. Lipińskiego 10.

Fakt ten podyktowany jest wymogami kontraktu na podstawową opiekę zdrowotną z Podkarpacką Regionalną Kasą Chorych na 2001 r.

Radio BIESZCZADY
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

Święte drzwi

Pisaliśmy już o spotkaniu sanoczan z papieżem, o wręczeniu Mu aktu honorowego obywatelstwa oraz o przeżyciach, jakie temu towarzyszyły. Bezsprzecznie tak bliski kontakt z Janem Pawłem II, jaki mieli szansę nawiązać delegaci robi wrażenie niezapomniane. Zapytaliśmy ich także co poza spotkaniem z głową kościoła katolickiego szczególnie utkwiło im w pamięci. Okazało się, że dla większości było to przede wszystkim przejście przez Święte Drzwi w czterech bazylikach rzymskich – św. Piotra, św. Jana na Lateranie, Santa Maria Maggiore i św. Pawła za Murami. Miało to szczególne znaczenie w Roku Wielkiego Jubileuszu, zdarzającym się raz na tysiąc lat, jak powiedział ojciec Glista. Według ks. Skiby przejście przez te wrota było bardzo wymowne, pokonanie ich oznaczało pozostawienie tego, co nie jest godne Boga na zewnątrz, a jednocześnie przyjęcie postawy uniżoności i pokory wobec Niego. Kilka tygodni później Święte Drzwi zostały zamknięte.

Równie wielkie wrażenie na wszystkich delegatach wywarła wizyta na Monte Cassino. Imponująca jest sama nekropolia, gdzie na żołnierskich grobach sanoczanie złożyli kwiaty. Zaznaczali, że wrażenie robi panujący tam niesamowity, niczym

W ubiegłym tygodniu w Rzymie zostały zamknięte Święte Drzwi – rok Wielkiego Jubileuszu został zakończony. Obecna niedawno w Rzymie sanocka delegacja miała okazję przejść przez owe Wrota. Dziękując się z nami swoimi wrażeniami uczestnicy wyjazdu podkreślali, że wrażenie jest niepowtarzalne.

Gorlic, skąd pochodzi ojciec gwardian. Ks. Skiba znalazł dwie mogiły żołnierzy z Wesolej, ze swojej rodzinnej miejscowości. Zwraca uwagę również pięknie położony klasztor, będący kolebką zakonu benedyktynów. Zniszczony podczas wojny, został odbudowany w zasadzie od podstaw. Dziś, poza cementarzem rozciągającym się nieopodal trudno znaleźć tam ślady zawieruchy wojennej. Na dziedzińcu można podziwiać pomnik założyciela zgromadzenia, św. Benedykta jego siostry, św. Scholastyki. Pięknie prezentują się tamtejsze malowidła i mozaiki. Podziwiając położenie kompleksu benedyktynskiego pięknie usytuowanego na wzgórzu, aż trudno uwierzyć, że wspinający się po jego zbo-



Ołtarz Ojczyzny na Monte Cassino.

Przewodniczący Jan Pawlik opowiadał, jak wielkie wrażenie wywarła na nim bazylika św. Piotra, gdzie miał możliwość podziwiać Pietę Michała Anioła oraz inne zgromadzone tam zabytki. Była również okazja do chwili zadumy nad grobem pierwszego biskupa Rzymu. Burmistrz Zbigniew Daszyk zwrócił uwagę na ogrom placu św. Piotra, otoczonego kolumnadą Berniniego, wypełnionego tłumem pielgrzymów. Poza tym powiedział, że odrobinię inaczej wyobrażał sobie Rzym, gdzie spodziewał się zobaczyć trochę więcej zabytków, które wydają się być przytłoczone dynamicznie rozwijającymi się nowoczesnymi częściami miasta. Ks. Szypuła był pod wrażeniem Koloseum oraz miejsc, gdzie mieściły się Ogrody Nerona i Więzienie Mamertyńskie znane z Sienkiewiczowskiego *Quo vadis*. Podkreślił, że wszędzie tam byli prześladowani i ginęli



Święte Drzwi w bazylice Santa Maria Maggiore

pierwsi chrześcijanie. Razem z ojcem Glistą miał ponadto okazję zobaczyć schody, po których Jezus szedł do pałacu Poncjusza Piłata, gdzie miał być sądzony. Z Jerozolimy sprowadziła je do Rzymu w 335 r. św. Helena, matka cesarza Konstantyna. Obecnie są one usytuowane obok bazyliki św. Jana na Lateranie. Członkowie delegacji zgodnie ze zwyczajem pokonali je na kolanach. Opowiadali, że nie było to łatwe, ale się udało. Ojciec gwardian miał dodatkowy powód do radości – spotkał się bowiem z papieżem 29 listopada, czyli w dniu Wszystkich Świętych Franciszkańskich. Uroczystość ta obchodzona jest na pamięt-

kę wydarzenia z roku 1223, kiedy to papież Honoriusz III w bazylice św. Jana przyjął Franciszka, późniejszego świętego i zatwierdził regułę stworzonego przez niego zakonu. Przed bazyliką jest zresztą pomnik upamiętniający to wydarzenie.

Uczestnicy delegacji zgodnie zaznaczyli, że po Wiecznym Mieście niezmiernie umiejętnie oprowadzała ich tamtejsza przewodniczka, Polka mieszkająca we Włoszech już 26 lat, mająca doktorat z archeologii. Z wielkim zapałem tematu wprowadzała swoich podopiecznych w historię i kulturę antycznego Rzymu.

Bogdan Rocznik



Papież i pielgrzymi

niezmałony spokój. Zwraca uwagę również to, że mogiły utrzymane są w nienagannym porządku. Czytając nazwiska na nagrobkach, szuka się nazw znajomych miejscowości – Sanoka i okolic, czy też

czach żołnierze, pod ogniem prowadzonym z góry, zdołali zdobyć tak dobrze ufortyfikowany punkt, jakim był klasztor – zaznaczali starosta Edward Olejko i Andrzej Radwański, znawca tematyki górskiej.



Kwiaty na Monte Cassino

I LO czternaste w kraju

Najlepsze w województwie

Dokończenie ze str. 1.

Sanocka „jedynka” należy też do Towarzystwa Szkół Twórczych, które zrzesza placówki ambitne, gotowe udowodnić, że w czasach mizerii finansowej polskiej oświaty, zadekretowanej przez niedouczonego decydentów nie brak w sponiewieranym zawodzie nauczycielskim prawdziwych mistrzów, z wiedzą, sercem i charakterem, gotowych pracować z uczniami zdolnymi i sięgać po laury na przekór wszystkiemu.

W organizowanym po raz pierwszy rankingu zwyciężyło V LO im. Augusta Wtkowskiego z Krakowa, drugie było I LO im. Mikołaja Kopernika z Łodzi, trzecie XIV LO im. Polonii Belgijskiej z Wrocławia, czwarte III LO im. Marynarki Wojennej z Gdyni, a piąte VI LO im. Jana Kochanowskiego z Radomia. Dopiero na miejscach od szóstego do dziewiątego znalazły się renomowane licea warszawskie. Przed sanockim ogólniakiem znalazły się jeszcze licea z Częstochowy, kolejne z Warszawy i Krakowa oraz z Torunia.

Szkoła dyrektora Serbina uplasowała się w rankingu najwyższej spośród wszystkich szkół średnich województwa podkarpackiego. Druga najlepsza szkoła w naszym województwie – IV LO im. Mikołaja Kopernika z Rzeszowa – zajęła w rankingu 27 lokatę, trzecie w kolejności było I LO im. Juliusza Słowackiego z Przemyśla sklasyfikowane w rankingu na 55 pozycji.

Maria Boczar

Najcieplejszy w dwudziestolecu

Grudzień minionego roku był najcieplejszy od dwudziestu lat. Stacja Hydrologiczno-Meteorologiczna w Lesku odnotowała, iż średnia temperatura wynosiła + 2,3 stopnia Celsjusza. Porównywalnie w 1985 roku było równie ciepło, różnica wynosiła dwie dziesiąte stopnia. – *Dodatnia średnia jest w tym miesiącu rzadkością* – mówi **Kazimierz Gajkowski**, kierownik stacji. – *Grudniowa średnia z ostatnich dwudziestu lat wynosi bowiem – 1,2 stopnia Celsjusza*. Nic więc dziwnego, że przyroda poczuła się trochę zdeorientowana – nad Sanem zakwitły bazy, a w zacisznych ogrodach zaczęły przebudzać się bzy...

W ogóle cały ubiegły rok należał do wyjątkowo ciepłych. Normalnie średnia roczna temperatura dla Leska wynosi + 7,3 stopnia Celsjusza. W 2000 r. wyniosła ona + 8,9 stopnia. Tak więc i cały rok był najcieplejszy od dwudziestu lat.

Jeśli chodzi o opady, to – wbrew pozorom – minione dwanaście miesięcy wcale nie należały do najsuchszych. W Lesku roczna suma opadów wyniosła 763 mm, podczas gdy średnia z ostatnich dwudziestu lat wynosi 784 mm. Znacznie gorzej było na przykład w 1986 r., kiedy to odnotowano 606 mm. Specyfiką minionego roku było to, że opady rozkładały się nierównomiernie, stosunkowo dużo padało w pierwszym kwartale roku i na wakacjach. Bardzo sucho było natomiast w ostatnim kwartale. Rekordowy pod tym względem był październik 2000 r., w którym suma opadów wyniosła 6,5 mm, podczas gdy średnia dla tego miesiąca wynosi... 57,7 mm!

(jz)



Ankieta już jest!

O parkingu – przez Internet

Na internetowej stronie miasta (www.sanok.pl) została zamieszczona ankieta na temat zorganizowania nowego parkingu obok kina „Pokój”, przewidzianego na czterdzieści cztery miejsca. Zainteresowani powinni odpowiedzieć na pytanie, czy są za realizacją tego pomysłu czy też przeciw. Wystarczy kliknąć „tak” lub „nie”. Głosy oddaje się za pośrednictwem internetu. Wyniki będą znane po zakończeniu badania.

Śladem naszych publikacji

W artykule pt. „Albo obniżka! Albo podwyżka!” zamieszczonym w „Tygodniku” z dnia 5 stycznia 2001 roku, anonimowy „Czytelnik” zadaje mi pytanie, co sądzę o głosowaniu radnych na ostatniej sesji uchwalającej opłaty za wodę i ścieki.

Otóż sądzę, że każdy z radnych rozważa każdy problem w swoim sumieniu i zgodnie z posiadaną wiedzą oraz przekonaniem głosuje: za, przeciw, lub nie mając wyrobionego w danej sprawie stanowiska wstrzymuje się od głosu. I tyle na ten temat.

Nie sądzę też aby na sesji Rady uchwalającej opłaty za wodę i ścieki był choć jeden radny, który nie przychyliłby się do obniżki cen – gdyż by to było realne i nie groziło poważnymi konsekwencjami finansowymi i gospodarczymi dla miasta i jego mieszkańców, z radością i dużą satysfakcją uchwalono by niższe opłaty.

Ale życie jest brutalne i nie składa się z samych radosnych chwil. Inflacja w roku 2000 zamiast planowanych 5,7% sięgnęła 10%. Energia elektryczna zdrożała jeszcze więcej. Wprowadzono nowe podatki na urzędzenia dostawy wody i odprowadzania ścieków. W tych warunkach trudno oczekiwać, że woda i ścieki potanieją. Wprawdzie radny Piotr Mazur z klubu AWS zgłosił na sesji wniosek o obniżenie cen wody i ścieków, ale był to fajerwerk propagandowy nie poparty żadnym rzetelnym wyliczeniem. Ot tak, na wiwat, aby pokazać światu, że tylko opozycyjna strona Rady dba o mieszkańców Sanoka proponując obniżkę opłat, nie troszcząc się o to skąd wziąć pieniądze na pokrycie kosztów.

Moim zdaniem – walczyć o dobro wszystkich mieszkańców, to nie tani populizm. Trzeba brać odpowiedzialność nie tylko za dziś, ale i przyszłość miasta, możliwości jego dalszego rozwoju.

Kwestia utrzymania jednego lub dwóch ujęć wody była bardzo wnikliwie analizowana przez zarząd i radę nadzorczą s-ki SPGK. Podsumować to można krótko – bez znacznych nakładów na inwestycje, liczonych w milionach złotych, nie da się zapewnić stałej dostawy wody z jednego ujęcia.

Postępując się językiem „Czytelnika” można powiedzieć, że idiotycznym rozumowaniem jest myślenie kategoriami tylko dnia dzisiejszego przy tak ważnych dla miasta sprawach jak zaopatrzenie w wodę. Zamknięcie jednego ujęcia choćby na jeden rok, to jego ruina. Doprowadzenie z powrotem do używalności ujęć, filtrów, pomp itp., praktycznie wiązać się będzie z ich odtworzeniem. Tego nie da się zrobić z dnia na dzień. To będzie kosztować ogromne pieniądze. Kto ma za to zapłacić? Czy realny jest pomysł „Czytelnika” aby sfinansowały to powstałe w przyszłości zakłady pracy? Chcąc nie chcąc, spadnie to na mieszkańców miasta bezpośrednio w opłacie za wodę, lub pośrednio przeznaczając środki budżetowe na odtworzenie ujęcia wody zamiast na inne, potrzebne miastu inwestycje. Jakże? Każdy mieszkaniec interesujący się choć trochę swoim miastem łatwo przedstawi listę potrzeb.

Więc radzę dwa razy pomyśleć zanim zgłosi się publicznie nieprzemyślany pomysł i obrzuci kogoś inwektywami.

z-ca Burmistrza Miasta ds. gosp. komunalnej i przestrzennej
Stanisław Czernek

Sesja Reymontowska



Kto chce cicho żeglować / Przez burzliwe morze / życia / Powinien mieć żagle / z marzeń, a ster z tęsknot / do nieskończoności.

Te oto słowa **Władysława Stanisława Reymonta** były głównym mottem zorganizowanej na początku tego roku w SDK-u sesji popularno-naukowej z okazji Roku Reymontowskiego. Odbędzie się ona z inicjatywy **Krystyny Wojtowicz, Bożeny Myćki, Danuty Czerwik oraz Wiesławy Józefczyk**, nauczycielek z sanockiego I Liceum Ogólnokształcącego. Otworzył ją **Jan Bukład**, wicedyrektor I LO. W pierwszej części sympozjum przedstawiono referaty dotyczące życia i twórczości Reymonta oraz kulisy powstania „Chłopów”. Następnie odtworzono scenę Wigilii u Boryny z „Chłopów”. Nie obyło się także bez oprawy muzycznej w postaci kolęd.

Sesję przygotowali uczniowie I LO z klas: 2e, 3h, 3b, 4g oraz klasy czwarte z Liceum Medycznego: **Przemysław Witalls, Anna Stanisł, Tomasz Sybido, Katarzyna Skubich, Magda Duda, Angelika Gaber, Anna Holub, Elżbieta Brygidyn, Ewa Petka, Magda Pelc, Piotr Skóra, Tomasz Szymczyk, Iwona Łucka, Łukasz Drozd, Maciej Jankowski, Maksymilian Nicpoń, Andrzej Baron, Wojciech Stabryła, Anna Szepura, Bartek Paszkiewicz, Justyna Działan, Jakub Olech.**

Należy jeszcze zaznaczyć, że szczególnie była w pełni profesjonalna, a młodzi ludzie zaprezentowali w niej prawdziwe aktorstwo. W sesji uczestniczyli uczniowie z innych sanockich szkół średnich.

(mt)

Drugi elementarz

Jak wskazują badania, obniżyła się ostatnimi laty granica wieku, kiedy sięga się po alkohol czy papierosa. Nie można udawać, że problemu nie ma, należy podejmować konkretne działania, polegające na współdziałaniu młodzieży, rodziców i wychowawców.

Efekt przyniesie mogą programy profilaktyczne przeprowadzane w szkołach. Jednym z nich jest kolejna edycja „Drugiego Elementarza” czyli programu siedmiu kroków, pilotowanego przez **Jadwigę Warchol**, pełnomocnika burmistrza ds profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. W ramach tego programu, w szkole podstawowej nr 2, tamtejsze nauczycielki, wychowawczynie klas szóstych – **Lucyna Mazur, Elżbieta Gładysz i Marja Guj** na zajęciach ze swoimi wychowankami rozmawiały z nimi o alkoholu, informując uczniów o zagrożeniach związanych z jego spożywaniem. Kładły nacisk na możliwość

i zarazem potrzebę unikania picia alkoholu, uwarzliwiając młodzież na to, że spożywanie nawet niewielkich ilości w okresie dojrzewania uszkadza organizm i prowadzi do uzależnień.

Prowadzenie zajęć było ciekawym doświadczeniem również dla samych nauczycieli, którzy uzupełniali i poszerzali swoją wiedzę, doskonalili metody pracy z młodzieżą, momentami sami stawali się uczniami. Młodzież miała także okazję spotkać się z panią Bronisławą, której udało się pokonać natóg. Uczniowie z zainteresowaniem słuchali jej zwierzeń, zadawali mnóstwo pytań.

W programie znalazło się również miejsce na konkurs plastyczny pod hasłem „Radość bez alkoholu”. Prace były bardzo interesujące, najciekawsze z nich można będzie zobaczyć na wystawie w Urzędzie Miasta.

Nauczyciele z „dwójki” zachęcają swoich koleżków z innych szkół, aby poszli w ich ślady.

oprac. (bor)

Wielkie dzięki i Wesołych Świąt!

Prosimy przekazać uczniowie i dyrekcja Polskiej Szkoły Sobotnio-Niedzielnej przy Towarzystwie Kultury Polskiej Zakarpacia w Użgordzie. W ubiegłym roku po raz drugi odbyła się tam polska wigilia – przy tradycyjnej już pomocy sanoczan.

A więc dziękujemy przede wszystkim ZSE za podarowanie tradycyjnych potraw wigilijnych na stół. Karp królewski (?) w galarecie prezentował się okazale i, uległszy cudownemu rozmnożeniu, nasycił większość małych, średnich i dużych brzuszków – jako że w wigilii uczestniczyli wszyscy uczniowie polskiej szkoły – dzieci, młodzież i dorośli. Oczywiście inne potrawy słynnej ze smakowitości kuchni ZSE – a także pierogi, gołąbki, kapusta z grzybami i kaszą, kluski z makiem i strucla również wzbudzały niezapomniane przeżycia smakowe. Wszystko to wyczarowali uczniowie klasy III k pod czujnym okiem pań **Agaty Wójcik i Janiny Adamskiej**. Dziewczynom z ZSE (**Małgorzacie Myćce, Magdalenie Konopackiej**) i ZSB (**Katarzynie Jamróz**) za przygotowanie koncertu pastorałek na dwie gitary i ogólną pomoc we wszystkim. Śpiewem jako też swoim wdziękiem i humorem podbiły serca nie tylko młodzieży, ale też podchmielonych nieco (!) przedświątecznie celników słowackich w Wyższym Nemeckem, którzy zażyczyli sobie specjalnego koncertu na przejściu granicznym. Po

czym celnicy chcieli się nadal integrować kawą w „kularach”, ale piszący te słowa, a dbający o morale „profesor”, ową integrację musiał przerwać. Panu organizującemu z fary za slajdy kolęd, siostrze słuźniczce za strój Mikołaja, ojcom franciszkanom za opłatki – Bóg zapłać. Młodzieży I LO za podarunki do mikołajowego wora, księdzu Siwcowi i pani pedagogu za pomoc przy darach. Dwóch największych sponsorów ratujących Świętego przed kompromitacją pochodzi już niestety nie

z Sanoka – ale też dzięki – Balhsen ze Skawiny (ale założdże PSS „Spotem” z ul. Kochanowskiego za przetrzymanie pudełek z darami – dzięki) i Polonii z Toronto.

Cieszę się, że jest tak dużo ludzi dobrej woli, którzy za darmo coś chcą zrobić, podarować dla Polaków na Wschodzie. Włącz się i Ty. Na wiosnę chcę zorganizować pomoc i nawiązać trwałą współpracę tuż za granicą – Dobromil, Chyrow, Sambor i okolice. Jeżeli ktoś chciałby jakoś pomóc – czekam jak zawsze na telefon: 463-20-95.

Jerzy Kowalewski



SKLEP WYPOSAŻENIA WNĘTRZ

NOWOROCZNA WYPRZEDAŻ MEBLI PO OBNIŻONYCH CENACH

SANOK, UL. JAGIELLOŃSKA 7

UZUPEŁNIENIE

Otrzymał korespondencję dotyczącą notatki „Sokoli” sztandar z poprzedniego numeru. Wynikało z niej, że sztandar Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku zaginął w 1901 r., tymczasem jest to data powstania sztandaru.

(...) – Na czas I wojny sztandar został ukryty, nie wiemy jednak, kto i gdzie go przechowywał. Może ktoś z czytelników ma informacje na ten temat? Od 1939 roku sztandar był przechowywany przez **Jadwigę i Romana Stuszkiewiczów, rodziców pani Teresy Dalskiej** (...) – pisze Bronisław Kielar, jeden z członków zarządu „Sokoła”, dodając również, że sztandar poświęcony został w 1908 r., a członkowie gniazd sokolich i ich sympatycy gromadzili się pod sztandarem przy różnych okazjach, takich jak np. zloty okolicznościowy, zawody, uroczystości rocznicowe (...). Tuż przed II wojną światową, w 50. rocznicę swej działalności, członkowie „Sokoła” łącząc się z całym narodem, stawiając swój sztandar obok sztandaru Armii Narodowej i ślubując Rzeczypospolitej oddać swoich druhów na potrzeby wojny, która nadchodziła.

Turnusy dla diabetyków

Podobnie jak w latach ubiegłych, Zarząd Rejonowy Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków organizuje turnusy rehabilitacyjne w sanatorium „ELA” w Polańczyku (dawny Siarkopol) dla chorych na cukrzycę, narządy ruchu i górne drogi oddechowe. Pensjonariusze mogą liczyć m.in. na opiekę specjalistów-diabetologów z Kliniki Chorób Metabolicznych z Krakowa. Osoby o niskich dochodach mogą starać się o dofinansowanie z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Czternastodniowe turnusy rozpoczynają się w kwietniu i trwają do listopada, z przerwą w lipcu i w sierpniu.

Zainteresowani mogą dokonywać zgłoszeń w siedzibie zarządu PSD, przy ulicy Jana Pawła II 38 (budynek przychodni zdrowia). Kontakt telefoniczny w każdy czwartek od 10.00 do 12.00 pod telefonem 463-28-88 lub codziennie od 20.00 do 22.00 pod numerem 463-10-95.

(la)

Kalendarzowa ilustracja

Uczennica klasy II a Gimnazjum w Tyrawie Wołoskiej, **Dorota Chabko**, zajęła pierwsze miejsce za wykonanie ilustracji do kalendarza w konkursie pod nazwą „Kalendarz przyrody – 2001”. W konkursie udział wzięła także inna uczennica tyrawskiego gimnazjum, **Magdalena Chowaniec**. W uroczystym podsumowaniu konkursu, zorganizowanego przez Zarząd Parków Krajobrazowych w Przemysłu, dziewczynki uczestniczyły razem z opiekunką **Katarzyną Szadkowską**.

(b)

Konkurs świąteczny

Kto nam przysłał życzenia?

Zgodnie z zapowiedzią prezentujemy dziś prawidłowe rozwiązanie konkursu świątecznego wraz z nazwiskami osób, do których uśmiechnęło się szczęście podczas losowania nagród.

Szczerze mówiąc, obawialiśmy się nieco, jak poradzicie sobie, Kochani Czytelnicy, z nietatwym w końcu zadaniem, jakie przed Wami postawiliśmy. Nasze obawy okazały się jednak płonne – zdecydowana większość odpowiedzi (a przyszło ich całkiem sporo) zawierała bezbłędne rozwiązania, choć było też kilka „wpadek”. Najwięcej kłopotów sprawiła kartka od królowej Bony, którą myłono z królową Zofią bądź Elżbietą Granowską. W dwóch przypadkach życzenia od Tadeusza Kościuszki przypisano Bartoszewi Głowackiemu, w jednym – św. Mikołaja zinterpretowano jako Gwiazdora...

Dziękując za udział w konkursie i przekazane redakcji przy okazji wszelkie życzenia i serdeczności, ujawniamy „nadawców” kartek świątecznych:

1. Adam Didur, 2. Dobry Wojak Szejek, 3. Władysław Jagiełło, 4. Tadeusz Kościuszko, 5. Królowa Bona, 6. Ignacy Łukasiewicz, 7. Św. Mikołaj, 8. Grzegorz z Sanoka

W losowaniu nagród pomogła nam „sierotka”, w rolę której wcieliła się **Antonina Szul** z II LO – dzięki jej szczęśliwej ręce nagrody otrzymują:

I – **Zbigniew Broszkiewicz**, Sanok, ul. Zaleskiego 1
– telefon komórkowy z kartą POP ufundowany przez **Hurtownię Komputerową MEDIA:CENTER**, Sanok, ul. Krakowska 2

II – **Marek Łukaszyk**, Sanoczek 111
– **łyżworolki** ufundowane przez **Sklep Sportowy OLIMP** w Sanoku

III – **Maria Radecka**, Sanok, ul. Witosy 11
– **prenumerata roczna „Tygodnika Sanockiego”**

Prawidłowe rozwiązania zadań z „Tygodniczka”

1. Hasło pierwszego zadania: NOWY ROK
2. Zwierzęta ukryte w zdaniach to: mysz, szop, małpa, łos, pies, lew, zając, koń.
3. Rozwiązanie krzyżówki: MIŁYCH ŚWIĄT
4. Rebusy: Ula je barszcz z uszkami; Święty Mikołaj nosi paczki; Ewa piecze ciasteczka.

Otrzymał 32 rozwiązania. Dwa z nich były niepełne. Spośród prawidłowych odpowiedzi zostały wylosowane trzy.

Nagrody książkowe otrzymują:
1. **Kamil Kucharski**, Poraz 218, 38-540 Zagórz
2. **Ola Dawidko**, ul. I Armii W.P. 7/15, 38-500 Sanok
3. **Monika Kopczyk**, ul. Heweliusza 1/56, 38-500 Sanok

Gratulujemy!

Pogasty już sylwestrowe fajerwerki i z nami już noworoczne toasty, na ścianach zawisły nowe kalendarze. Każdy przełom roku to czas sumowania dokonań, zamykania bilansów, nie tylko księgowych. A przełom milenijny to okazja szczególna, niektóрым tylko pokoleniom dana, do refleksji nad czasem minionym i nad życiem przeżytym. W wymiarze jednostkowym i społecznym. Także nad historią... Korzystając z tej okazji powędrujmy przez dzieje naszego miasta.



Plaskorzeźba Romana Tarkowskiego przedstawiająca Grzegorza z Sanoka. Fot. R. Biskupski.

◆ Początki Sanoka jako osady sięgają zamierzczylch, przedhistorycznych czasów. Wykopaliska archeologiczne wskazują na ślady pobytu człowieka na terenie późniejszego Sanoka jeszcze w okresie młodszej epoki kamiennej. Z epoki neolitu, a więc sprzed około 4000 lat przed narodzeniem Chrystusa pochodzą toporki kamienne i inne zabytki znajdujące w miejscowościach: Dubiecko, Gdycyna, Sanok, Zagórz, Czaszyn, Turzańsk, Płonna, Pielnia i inne.

◆ Kronikarz ruski Nestor, urodzony około 1053, a zmarły po 1113 r. mnich Kłostu Peczerskiego w Kijowie, współautor najstarszego wykładu dziejów Rusi, zwanego w starszej literaturze latopisem lub kroniką podaje, że Włodzimierz Wielki zawojuwał na Polakach w 981 roku Grody Czerwieńskie, do których przedtem należały. Odtąd przez dłuższy czas były w posiadaniu książąt ruskich, aczkolwiek często przechodziły pod panowanie polskie, jak za Bolesława Chrobrego, Bolesława Śmiałego, bądź pośrednio jako lenno Polski za Leszka Białego.

◆ Za pierwszych Piastów Sanok był już poważnym grodem, skoro w 1150 roku, Latopis Hipacki przekazuje wiadomość o jego zajęciu przez króla węgierskiego Gejzję II. Mowa jest w nim także o zajęciu wielu wsi wokół Przemyśla. W miejscowości Trępcza, 4 km na północ od Sanoka, znajdują się dwa grodziska: Horodyszczce i Horodna oraz cmentarzysko kurhanowe. Na szczycie grodziska Horodyszczce odsłonięto relikty dwóch obiektów sakralnych z XII wieku. Są to najstarsze na Podkarpaciu obiekty kultu religijnego. Historycy do

Sanockie tysiąclecie (I)

dzisiaj nie mają ustalonego poglądu czy chrześcijaństwo dotarło do Sanoczczyzny w obrządku wschodnim czy zachodnim.

◆ Wreszcie najważniejszym dowodem wyróżnienia Sanoka wśród innych pobliskich osiedli jest nadanie mu jako miastu prawa magdeburckiego w dniu 20 stycznia 1339 r. przez księcia ruskiego Jerzego II Trojdenowicza, syna Trojdena, księcia z mazowieckiej linii Piastów, a więc krewnego króla polskiego Kazimierza Wielkiego. Osadząca i wójtów zarazem, który otrzymał ten przywilej był Bartko z Sandomierza. Forma zdrobniła jego imienia i pochodzenie wskazują, że był Polakiem. Natomiast określenie uprawnień sądowych wójta, mianowicie, że ma on sądzić każdego, czy by to był Niemiec, Polak, Węgier lub Rusin, wskazuje, że przewidywano osiedlanie się w Sanoku przedstawicieli tych narodowości.

◆ Dokument lokacyjny Sanoka z 1339 r. podaje, że lokowane miasto obejmowało obszar po obu stronach półmłolowej wstęgi Sanu i że podlegały mu „przyległości” rozciągające się na milę z prawej i na milę z lewej strony rzeki. Przybliżony obszar mógł wynosić 200 tanów, co równało się około 4900 hektarom.

◆ Wkrótce nastąpił inny fakt, który miał doniosłe znaczenie dla Sanoka. Po tragicznej śmierci księcia Jerzego II w r. 1340 (został otruty), król polski Kazimierz Wielki uprzedzając dążenia Litwinów i Tatarów, dokonał przyłączenia Rusi Halickiej do Polski. Jako pierwsza przeszła pod panowanie polskie Ziemia Sanocka. Tereny te od zarania dziejów były domeną rywalizacji pomiędzy Polską, Litwą, Rusią, Węgrami i Tatarami. Prawo magdeburskie nadane miastu w dniu 20 stycznia 1339 r. potwierdził król Kazimierz Wielki dokumentem datowanym w dniu 25 kwietnia 1366 roku. Następuje bujny rozwój osadnictwa, który jest kontynuowany także po śmierci Kazimierza Wielkiego.

◆ Kościół parafialny w Sanoku p.w. świętego Michała Archanioła zbudowany został za czasów króla polskiego Kazimierza Wielkiego. W latach 1372-1376, ks. Władysław Opolczyk wznosi kościół p.w. Najświętszej Panny Marii poza wałami obronnymi miasta w tym także dwór dla sprowadzonych przez siebie do Sanoka Franciszkanów. Królowa węgierska, a siostra Kazimierza Wielkiego, Elżbieta przeniosła zakonników w obręb miasta. Zbudowano nowy kościół p.w. Znajdzenia Krzyża i klasztor. Wyznaczący kościół wschodniego też mieli swoją świątynię.

Na powitanie XX WIEKU odlano w Sanoku mały dzwon, który symbolizował upływający czas. Była na nim klepsydra – dawny zegar – a w niej przesypany piasek, dalej data 1900 i skrzyżowane ręce ze wszystkich stron świata, z południa, północy, wschodu i zachodu jako znak pokoju między narodami oraz wysypujące się z rogu obfitości różne delikacje. Z taką nadzieją sanoczanie witali XX WIEK. Niestety ta nadzieja nie ziściła się. Sanoczan, jak i całą ludzkość czekały dwie straszliwe wojny światowe, dwa systemy totalitarne. Obfitości też nie było.

Jaki będzie XXI WIEK i TRZECIE TYSIĄCLECIE???

Wzniesioną jeszcze za czasów przynależności Sanoka do księstwa ruskiego. Prawdopodobnie była ona pod wezwaniem św. Dymitra, gdyż tego świętego wymieniają rotę przysięg sądowych.

◆ Mnożą się nadania królewskie dla miasta, z których bardzo ważnymi były przywileje organizowania dorocznych jarmarków: w XIV wieku jednego na Zielone Święta, w XV wieku – drugiego, w XVI trzeciego, w XVIII wieku doszedł jeszcze czwarty. Słynęły one głównie z handlu koźmi. W XVI wieku przypędzano ich tu 2000 z różnych stron, nawet z Węgier. Jarmarki te nie odbywały się w XVII i XVIII wieku, tj. w okresie największego upadku gospodarczego i politycznego miasta Sanoka. Ożywiły się ponownie w XIX wieku. Gazeta Lwowska z 1832 roku, podaje, że sprzedano w Sanoku 4000 wołów, z których 2000 popędzono na terytorium Czech, aż do Ołomuńca. Handlowano tu ponadto zbożem, solą, żelazem, szkłem.

◆ Sanok w przeszłości był zawsze siedzibą władz. Początkowo mieścił się tu gród. Od XIV wieku był stolicą Ziemi Sanockiej i siedzibą powiatu i w tej roli przetrwał aż do pierwszego rozbioru Polski. Z tych czasów pochodzi Zamek, który po kolejnych przebudowach, w XVI wieku wzniesiony został w stylu renesansowym. Do dziś zachowała się ta zasadnicza budowla, której po kolejnych remontach przywrócono pierwotny wygląd. Zjeżdżali do niego królowie polscy, bo przecież Sanok był miastem królewskim. Gościli tu: Kazimierz Wielki, Władysław Jagiełło i jego żony Elżbieta i Zofia, królowa węgierska Izabela, siostra Zygmunta Augusta, królowa Bona otrzymała Starostwo Sanockie tytułem oprawy ślubnej, stąd w herbie miasta element jej znaku rodowego.

◆ Od czasów króla Władysława Jagiełły siedział na Sobieniu 5 km na wschód od Sanoka możny ród Kmitów, obdarowany przez króla za grunwaldzkie zasługi ogromnymi dobrami w Ziemi Sanockiej. Miał on czuć nad łupkowskim szlakiem, skąd jej groziły wieczne niespodzianki. Życie zamku miało pomiędzy rycerską wyprawą, a biesiadą huczną. Mury te rozbrzmiewały nawet królewskim weselem, gdy po ślubie w Sanoku w 1417 r. król Jagiełło zjechał ze swoją już podstarzałą małżonką Elżbietą i z całym weselnym orszakiem.

Jeszcze w XVI wieku, bawili na Sobieniu w gościnie u możnego Piotra Kmity i Klemens Janicki i Marcin Bielski i Stanisław Orzechowski, a także pierwsi przedstawiciele reformacji, sekciarze owych czasów: Krowicki, Pełka, Ossolińscy, Balowie,

z XVI i XVII wieku, ogromnie dziś rzadkich i trudno dostępnych. W tej drukarni powstały między innymi pierwsze polskie podręczniki w początkach ery autonomii Galicji. Tu były drukowane kolejne miejscowe gazety: Reforma, Gazeta Sanocka, Tygodnik Ziemi Sanockiej, do których tradycji nawiązuje dziś pismo samorządu miejskiego – Tygodnik Sanocki. Dzisiejsza drukarnia „Piast Kołodziej” nawiązuje do chlubnych tradycji drukarstwa sanockiego, które liczy sobie już ponad 150 lat.

◆ Żywa jest w Sanoku pamięć założycieli największego w dziejach miasta zakładu przemysłowego – znanego dzisiaj jako Sanocka Fabryka Autobusów „Autosan”. Byli nimi Walenty Lipiński i Mateusz Beksiński uczestnicy Powstania Listopadowego i przybysze z Królestwa Polskiego, osiadli w Sanoku.

◆ Rada Miasta Sanoka realizując postanowienia konstytucji austriackiej w dniu 27 marca 1867 roku, uchwaliła, że językiem urzędowym Zwierzchności Miasta Sanoka i Rady Miejskiej jest język polski. Cała manipulacja tak Zwierzchności, jak i Rady Miejskiej ma być prowadzona w języku polskim, a to o ile możliwości już od dnia dzisiejszego (Protokół z posiedzenia Rady Miasta Sanoka z dnia 27.03.1867 r).



Ruiny zamku Sobień koło Załuża. Rys. B. Z. Stęczyński 1852 r.

Piotr Kmita, ostatni z rodu Kmitów Sobieńskich, pełnił wiele godności państwowych, miał piękne a wówczas poczytne księgi. Po śmierci Krzywickiego zaopiekował się młodym Klemensem Janickim i stał go do Rzymu po naukę. Jedną z elegii poeta poświęcił swojemu dobroczyńcy:

*.../ Lecz dobre losy mojego żywota
Były zwrócone prawicą boską
Przyjął mnie Kmita, nie szczędząc złota
Słał mnie po światło na ziemię włoską!.../*

◆ W dniu 20 czerwca 1510 r. Zygmunt I Stary, król polski, pozwala na budowę wodociągów w Sanoku i sprowadzenie wody nawet przez grunta królewskie, użycie dochodu z wodociągu na poprawę miasta, byle można wodę i do zamku sprowadzić, pozwala wreszcie na zaciągnięcie pożyczki w tym celu aż do wysokości stu grzywien.

◆ W dokumencie wydanym przez wójta sanockiego w r. 1380 w Sanoku wymieniony jest jako świadek, a zarazem pisarz dokumentu. Marcus rector scholae. W szkole tej uczyli się synowie mieszczan sanockich, z których wielu udawało się następnie na dalszą naukę na Uniwersytecie Jagiellońskim. Wśród nich dwóch zasługuje na wymienienie. Jeden to Grzegorz z Sanoka, znany później humanista i arcybiskup lwowski, a drugi to Jan Grodek z Sanoka, profesor na wydziale prawa i 9-krotny rektor UJ w latach 1540-1552.

◆ Z miastem związany był także Karol Pollak, założyciel drukarni w Sanoku w 1848 r. Miłośnicy polskiej książki znajdują go z cenionej serii Biblioteki Polskiej, wydającej dzieła klasyków polskich głównie

◆ Natychmiast po wprowadzeniu autonomii urzędnicy sanockiego magistratu zobowiązani zostali do złożenia przysięgi. Rota tej przysięgi brzmiała następująco:

„Wykonasz Pan, Panu Bogu Wszchemogącemu ważną cielesną przysługę iż Najjaśniejszemu Monarsze, Panu Naszemu Najmilszemu Franciszkowi Józefowi I Cesarzowi Austriackiemu, królowi Węgier, Czech, Galicji i Lodomerii i Wszystkim od niego pochodzącym w Rządzie następcom, wiernym i posłusznym będziesz, że gdy przez nadanie ci stałej lub prowizorycznej posady do grona urzędników miasta Sanoka przyjętym zostałeś wedle konstytucyjnych ustaw monarchii, a w szczególności naszego kraju koronnego i naszego miasta ściśle się zachowywać, przełożonym swoim przynależne uszadowanie i uległość ukazywać, przydzielone przez nich prace i zatrudnienie pilnie i gorliwie wykonywać, papiery i akta zawsze w należyłym porządku utrzymywać będziesz, że do żadnego zbrojnym obowiązkom przeciwnego kroku, ani darowizną, obietnicą, łaską lub nielaską, ani też przyjaźnią lub nieprzyjaźnią uwieść się nie dasz, że owszem wszelką szkodę lub niebezpieczeństwo odwracasz, największą korzyść i dobro powierzzonego sobie urzędu zachować i w ogólności tak się sprawować będziesz, jak na człowieka honoru i wiernego służyć przystoi. Tak jak mi tu przeczytano i ja to wszystko dobrze i dokładnie zrozumiałem, według tego powinienem i chęć wiem, poczciwie i pilnie zachowywać się. Tak Mi Boże, Dopomóż”.

Wyboru (subiektywnego) dokonał Edward Zając cdn.

Pozostaną w pamięci

Wszystkim, którzy okazali nam pomoc i życzliwość oraz wzięli udział w ostatnim pożegnaniu mojego Męża
śp. Jerzego Bocheńskiego
składam
serdeczne podziękowanie.
Żona z rodziną

Przyjaciółom, znajomym i sąsiadom serdeczne podziękowanie za okazane współczucie oraz uczestnictwo w ostatniej drodze naszej kochanej Mamy
IRENY GLOSS
składa
Rodzina

Wszystkim, którzy tak licznie wzięli udział w ostatniej drodze naszego Ojca i Teścia
śp. Józefa Woźnego
a szczególnie mieszkańcom Markowic oraz Koleżankom i Kolegom z PRDIM Sanok Serdeczne Bóg zapłać
składają
Maria i Mieczysław Woźny z rodziną

Drodzy Państwo!

Na kolumnie „Pozostaną w pamięci” możecie pożegnać swoich krewnych, przyjaciół i znajomych lub przypomnieć ludzi, których już nie ma wśród nas – ich sylwetki, losy i zasługi. Teksty można przynosić do redakcji albo przesyłać pod adresem ul. Mickiewicza 17, 38-500 Sanok. Przyjmujemy czytelne rękopisy, maszynopisy (do 2 stron) oraz pliki na dyskietkach. Chętnie opatrzmy teksty zdjęciami, których zwrot gwarantujemy. Pożegnania i wspomnienia opublikujemy bezpłatnie.

Gabinet Fizykoterapii

czynny codziennie od 8.00 do 16.00

- ♦ lampa solux
- ♦ diadynamik
- ♦ jonoforeza
- ♦ interdyn
- ♦ ultradźwięki
- ♦ laser
- ♦ gimnastyka indywidualna

Zagórz, ul. Piłsudskiego 4 (Ośrodek Zdrowia)
 tel. 462 20 20, 0605 609600

Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych w Sanoku
 prowadzi nabór na studia licencjackie w dziennym systemie kształcenia – specjalność język niemiecki.

Dokumenty należy składać w II Liceum Ogólnokształcącym w Sanoku, ul. Mickiewicza 11 w terminie do 31 stycznia 2001 r., tel. 463-07-84 lub w siedzibie Kolegium ul. Sadowa 32. Egzamin wstępny przewidziany jest 1 lutego 2001 r. Informacje dodatkowe 0603 860 187.

Centrum Kształcenia Eksternistycznego w Sanoku
 prowadzi nabór na zajęcia z programu Liceum Ogólnokształcącego.

Nauka w systemie eksternistycznym odbywa się w Szkole Podstawowej nr 7 – Gimnazjum nr 4 w Sanoku, ul. Jana Pawła II 25, tel. 463-05-79.

Spotkanie organizacyjne: 29 stycznia 2001 r.

Informacje dodatkowe: 0603 860 187

LEASING LEASING LEASING LEASING LEASING LEASING



Europejski Fundusz Leasingowy

46 40 200

Sanok ul. Kazimierza Wielkiego 6

KURSY KOMPUTEROWE

STANDARDOWE DLA NAUCZYCIELI Inne...

Agencja Informatyki 3A
 Sanok, ul. Zamkowa 3a
 (Kuratorium Oświaty KZ-443-29/93)

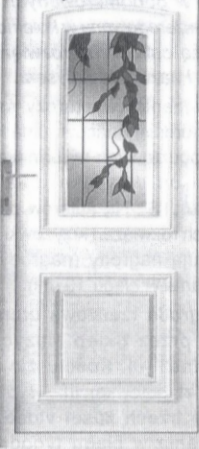
Zapisy i informacje – tel. 464-31-13, 463-67-88

PRODUCENT OKIEN I DRZWI Z PVC

MULTI s.c.

- Profile niemieckiej firmy REHAU
- Okna nietypowe bez dopłaty
- Drzwi wejściowe (21 wzorów)
- Najlepsze wykonanie
- Najlepsze ceny!!

SANOK ul. II Armii W.P. 40 (Dąbrówka)
 Tel. 4635044



Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

na dzierżawę lokalu użytkowego znajdującego się w zasobach Gminy Miasta Sanoka przeznaczzonego na prowadzenie działalności magazynowej.

Przetarg odbędzie się 24 stycznia 2001 r. o godzinie 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 – Sala Herbowa.

Przedmiotem przetargu jest lokal użytkowy (magazyn) położony na parterze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku, oznaczony nr 3. Powierzchnia użytkowa 14,02 m², branża ograniczona: magazyn produktów ogrodniczych, rolnych, spożywczych.

Cena wywoławcza: 2,50 zł/m².

Lokal wyposażony jest w instalację elektryczną i telefon.

Wadium: 35,00 zł (słownie: trzydzieści pięć złotych 00/100).

Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.

Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 23 stycznia 2001 roku do godziny 12.00.

Uwaga!!!

Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Lokal udostępniony będzie do oglądania w dniach 22 i 23 stycznia 2001 r. w godzinach od 8.00 do 12.00.

W celu obejrzenia lokalu (magazynu) należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej. Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu. Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokalu objętego ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

REKLAMY



OKNA DRZWI z PVC i ALU

PARAPETY

odbiór natychmiastowy
 ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
 38-500 SANOK
 tel. (013) 463-47-19



HYUNDAI
 Autoryzowany Dealer & Serwis

U NAS KUPISZ KAŻDY MODEL samochodów osobowych i ciężarowych HYUNDAI

* Teraz duże promocje na samochody z produkcji 2000 r.

PUNKT INFORMACJI SANOK, ul. Sienkiewicza – Kiosk Ruch
 Techniczno-Handlowej tel. (013) 463 08 33 lub 0605 063034

FIRMA HANDLOWA „SONATA” s.c.
 SALON SPRZEDAŻY
 38-400 Krosno, ul. Krakowska 191 A
 tel./fax (013) 436 48 06



MEBLE BIUROWE

renomowanych firm krajowych

gotowe lub na zamówienie

Zapraszamy na zakupy

Sanok, ul. Daszyńskiego 2 • tel. 463-42-12

FOTO-STUDIO-KOLOR

ZAKŁAD - SKLEP

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97

Marek Zakrzewski

ZAPRASZA I POLECA:

- CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
 - PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
 - ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
 - SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA
- Uwaga! Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie



FIAT

LISTA CEN SAMOCHODÓW UŻYWANYCH W SPRZEDAŻY Z.U.H. „SANTAR”

Model	Rok produkcji	Cena sprzedaży
FIAT 126p	1993	3.900,00 zł
FIAT 126p EL	1996	6.400,00 zł
FIAT 126p ELX	1996	5.900,00 zł
FIAT CINQUECENTO 700	1997	11.900,00 zł
FIAT CINQUECENTO 700	1994	9.900,00 zł
PUNTO 55 S	1999	25.000,00 zł
PUNTO 75 ELX (gwarancja 6 m-cy)	1996	21.000,00 zł
PUNTO 55 Sole (gwarancja 6 m-cy)	1999	26.100,00 zł
PUNTO (gwarancja)	2000	27.500,00 zł
SIENA 1,4 EL	1998	19.600,00 zł
SIENA 75	2000	27.000,00 zł
PALIO WEEKEND 75 EL	2000	30.000,00 zł
CINQUECENTO VAN – ładowność 505 kg	1998	11.000,00 zł
FORD ESKORT 1,3	1991	14.600,00 zł
POLONEZ CARO (instalacja gazowa)	1994	7.900,00 zł
SKODA FAVORIT 136 L	1991	6.000,00 zł
MOSKOWICZ ALEKO 1,6	1993	3.600,00 zł

Sprzedaż również na raty: pierwsza wpłata 20% wartości samochodu używanego
 Z.U.H. „SANTAR” • Sanok • ul. Krakowska 2 • tel. (013) 463 14 23

Rozpoznaj się na zdjęciu

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszego reporterowi, w pizzerii „Wenecja” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. 3-Maja 16 czeka poczęstunek o wartości do 20,00 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiorze pizzy należy zgłosić się w ciągu 9 dni od daty ukazania się tego numeru.



STYCZEŃ

- ♦ Nie sprawdziły się, na szczęście, czarne przepowiednie dotyczące milenijnej pluskwy komputerowej, która wraz z nastaniem nowego roku miała spowodować ogromne zamieszanie – telewizory grały, z kranu leciała woda, a bankomaty nie odmawiały wypłacania gotówki
- ♦ Klienci i pracownicy I Oddziału Banku Pekao SA z ulgą przyjęli oddanie do użytku zmodernizowanej sali operacyjno-rachunkowej, co uczczono stosowną fetą w Klubie Górnika
- ♦ Sanocki szpital wzbogacił się o nowoczesny echokardiograf
- ♦ Burmistrz złożył wizytę sanockim trojaczkom, które pod koniec roku urodziły się w brzozowskim szpitalu
- ♦ Redakcja „TS” zmieniła swoją siedzibę, przenosząc się z Miejskiej Biblioteki Publicznej do budynku na kortach
- ♦ Sanoczanin uzbierał na rzecz WOŚP 13.700 złotych
- ♦ W Sanoku gościli profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, którzy pozytywnie wypowiedzieli się o możliwości utworzenia w grodzie Grzegorza Wyższej Szkoły Zawodowej
- ♦ Na sanockim cmentarzu pożegnano Tomasza Beksińskiego (syna Zdzisława) – tłumacza filmów angielskojęzycznych, wybitnego znawcę muzyki rockowej, autora audycji muzycznych w radiowej „Trójce” – urnę z jego prochami złożono w rodzinnym grobowcu

LUTY

- ♦ Sanoczanin wylosował fiata punto w ogólnopolskim konkursie Fiata Auto Poland
- ♦ Delikatesy PSS Społem przy SDH stały się pierwszym w Sanoku sklepem czynnym przez całą dobę
- ♦ Dyrektor I LO Kazimierz Serbin wygrał w NSA spór ze Starostwem Powiatowym, w wyniku czego otrzymał mianowanie na 5 a nie na 2 lata, jak chciał organ prowadzący szkołę
- ♦ Wprowadzone przez kasy chorych limity punktowe dla stomatologów okazały się wzięte z sufitu
- ♦ Mieszkanca Sanoka wygrała matyza w konkursie ogłoszonym przez tygodnik „Naj”
- ♦ Samorządowcy z kilkunastu gmin – sygnatariuszy porozumienia „śmięciowego” wskazali Zarszyn jako wstępną lokalizację przyszłego zakładu utylizacji odpadów komunalnych
- ♦ Przedstawiciele firm przy ul. Okulickiego protestowali przeciwko zasiedleniu osobami z marginesu społecznego pobliskiego budynku, który zaadaptowano na mieszkania socjalne

MARZEC

- ♦ Starostwo Powiatowe przegrało kolejny proces, który tym razem wytoczył mu Tadeusz Kenar, dyrektor Zespołu Szkół Technicznych
- ♦ W przededniu wejścia Beef-Sanu na giełdę nastąpiła zmiana prezesa spółki, mimo to debiut giełdowy okazał się udany – pierwsze notowania akcji Beef-Sanu były ponad 30 procent wyższe od ceny emisyjnej
- ♦ W sanockim szpitalu przeprowadzono niecodzienną operację zmiany płci wykonaną u kobiety z transseksualizmem męskim
- ♦ Centrum Kształcenia Praktycznego podpisało umowę z rzeszowską WSP o współpracy naukowej i dydaktycznej
- ♦ W SDK-u odbył się I Turniej Sztuki Recytatorskiej *Poszukiwania*
- ♦ Justyna Zapata z I LO zajęła VII miejsce w finale Centralnej Olimpiady Historycznej
- ♦ Podczas głosowania budżetu miasta na rok 2000 dziesięciu radnych AWS demonstracyjnie opuściło salę obrad
- ♦ SZGNIg wespół z dwoma firmami ukraińskimi utworzył spółkę DEWON, mającą świadczyć usługi związane z intensyfikacją wydobywania surowców, rekonstrukcją odwiertów, eksploatacją i zagospodarowaniem złóż gazu ziemnego i ropy naftowej na Ukrainie

KWIECIEŃ

- ♦ Autosan wygrał 3 z 5 przetargów ogłoszonych przez MEN na dostawę gimbusów
- ♦ W IV Międzynarodowych Spotkaniach Akordeonowych wzięło udział 113 uczestników z 10 krajów – jedną z głównych nagród zdobył kwintet akordeonowy z sanockiej PSM I i II st. prowadzony przez Andrzeja Smolika
- ♦ Trzyosobowa ekipa I LO okazała się bezkonkurencyjna w finale Centralnej Olimpiady Biologicznej – Piotr Skrzypczyk zajął I miejsce indywidualnie, wynik ten powtórzyła także drużyna
- ♦ W sanockim szpitalu otwarto nowy oddział – pulmonologię
- ♦ II LO przeżywało „najazd” Szwedów – z tygodniową wizytą przyjechała do szkoły młodzież z zaprzyjaźnionego Östersund

MAJ

- ♦ Powiat sanocki podpisał umowę partnerską z Humenném na Słowacji
- ♦ Mimo gorących dni maturzyści żyli nie tylko samą nauką – Katarzyna Skibowska z II LO została wybrana Miss Podkarpacia 2000
- ♦ Na 3 miesiące z powodu remontu wyłączono z ruchu

ul. Jagiellońska

- ♦ Grzegorz Miszczyszyn z sanockiej szkoły muzycznej zajął III miejsce w Międzynarodowym Konkursie Akordeonowym w Klingenthal w Niemczech
- ♦ Zarząd Miasta uzyskał absolutorium mimo głosujących na „nie” radnych z prawicy
- ♦ W ścisłym finale Olimpiady Języka Francuskiego znalazły się Olga Świerkot z II LO i Joanna Galej z I LO
- ♦ Czternaście spektakli i kilka imprez towarzyszących obejrzało sanoczanin w ramach Collage'u Teatralnego, który po dwuletniej przerwie ponownie zorganizował Sanocki Dom Kultury
- ♦ Jolanta Ziarko z Liceum Krawieckiego w Zespole Szkół Zawodowych zajęła III miejsce w ogólnopolskim konkursie *Nowe tysiąclecie bez narkotyków*
- ♦ SP ZOZ odnotował w I kwartale 1,3 mln złotych strat
- ♦ Jedenasteletrni Piotr Ostalecki, uczeń SP-9 zakwalifikował się do finału krajowych Międzynarodowych Mistrzostw w Grach Matematycznych i Logicznych

Galopem przez „TS”

czyli o czym pisaliśmy w 2000 roku

CZERWIEC

- ♦ Wojciech Stabryła z I LO zajął XI miejsce w finale konkursu historycznego „Łosy żołnierza polskiego od Cedyńi do Orszy”
- ♦ W Zespole Szkół Ekonomicznych doszło do ostrego konfliktu pomiędzy dyrektorką a uczniami – jego apogeum stanowiła zorganizowana przez młodzież pikietą pod siedzibą starosty
- ♦ Gmina Sanok podpisała umowę partnerską ze słowackim Vranowem, a powiat sanocki z Medzilaborcami
- ♦ Po kilkuletniej przerwie powróciły Dni Sanoka – trwające trzy dni święto miasta wypełniły liczne imprezy sportowe i kulturalne, w których uczestniczyły tysiące sanoczan
- ♦ Rozstrzygnięty został promocyjny konkurs RIG-u – produktem roku wybrano jogurt warzywno-owocowy Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej, firmą roku została huta szkła *Justyna*, a osobowością roku – wicestarostina Czesława Kurasz
- ♦ Z SP ZOZ odszedł jego dotychczasowy dyrektor Jan Długosz, który nie zaakceptował nowych warunków kontraktu menedżerskiego
- ♦ Do Sanoka dotarł kolejny transport darów z zaprzyjaźnionego Reinheim, tym razem Niemcy przywieźli specjalistyczny sprzęt dla sanockiego szpitala
- ♦ Wręczono Nagrody Miasta za ubiegłoroczne osiągnięcia w dziedzinie literatury, kultury i sportu – otrzymali je: Halina Więcek, Jan Szelc, Tadeusz Turkowski, Janina Lewandowska, Katarzyna Wójcicka, Tomasz Wawrzkiwicz i Robert Kluska

LIPIEC

- ♦ Rozstrzygnięto konkursy na szefów miejskich jednostek i zakładów budżetowych – zostali nimi: Andrzej Rychlicki (MOPS), Grzegorz Wysocki (MOSiR), Leszek Puchała (MBP) i Waldemar Szybiak (SDK)
- ♦ W Warszawie powstało koło Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej
- ♦ Z powodu zamknięcia wysypiska Sanok zaczął wozić śmieci do Radymna
- ♦ Nie udało się wypracować konsensusu w sprawie przekazania przez powiat leśnictwa otwartego miastu
- ♦ Piotr Skrzypczyk okazał się najślimniejszym punktem polskiej reprezentacji podczas Międzynarodowej Olimpiady Biologicznej w Turcji, gdzie zdobył brązowy medal
- ♦ Bukowsko podpisało umowę partnerską z francuskim Maizieres Les Metz
- ♦ Michał Maślany i Marta Węgrzyniak zostali laureatami I Ogólnopolskiej Olimpiady Pamięci CTW
- ♦ W Sanoku zorganizowano IX Podkarpacką Wystawę Psów Rasowych
- ♦ Zdzisław Beksiński przekazał Muzeum Historycznemu 11 swoich obrazów i 8 rzeźb należących do jego zmarłej żony Zofii
- ♦ Podsanockie lasy zaroiły się od grzybiarzy – takiego wysypu prawdziwków nie pamiętali najstarsi z nich
- ♦ Rezygnację z funkcji przewodniczącego Komisji Rewizyjnej złożył Jan Biega

SIERPIEŃ

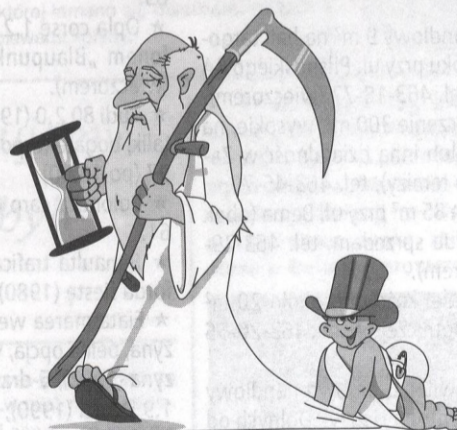
- ♦ Kilka tysięcy sanoczan przybyło do skansenu na koncert BRATHANKÓW, kończący tegoroczny Eurofolk – impreza była bardzo udana mimo lejącego się z nieba strug deszczu
- ♦ ZKS Sanoczanina okazała się klubem widmo – bez zarządu, członków i dokumentacji, za to z prezesem Ryszardem Wojnarowskim, który wyznaczony został na kuratora klubu
- ♦ Jogurt warzywno-owocowy zdobył główną nagrodę w IV konkursie *Polski Produkt Żywności*
- ♦ Wykonano pierwsze 1.500 metrów drogi do przejścia granicznego w Radoszycach
- ♦ Dzięki wspólnej akcji sanoczkich mediów udało się zebrać 120 tysięcy złotych na przeszczep szpiku kostnego u 3-letniej Justynki

WRZESIEŃ

- ♦ Rozstrzygnięto konkursy na naczelników 4 wydziałów UM – zostali nimi: Janina Kopecka (wydz. spraw społecznych i ewidencji ludności), Eugeniusz Węgrzyniak (wydz. spraw lokalowych), Stanisław Golda (wydz. organizacyjny), Leszek Tomaszewicz (Biuro Promocji Miasta)
- ♦ W uroczystościach otwarcia i poświęcenia Polskiego Cmentarza Wojennego ofiar zbrodni katyńskiej w Miednoje uczestniczyła delegacja sanoczkich harcerzy
- ♦ 101 urodziny obchodziła najstarsza sanoczanina – Maria Lurska
- ♦ Zdeterminowana załoga Zastawia zablokowała bramę, nie wpuszczając na teren spółki jej prezesów
- ♦ Zaledwie jeden głos zdecydował o wyborze Edwar-da Myśliwca (koalicja lewicowo-samorządowa) na przewodniczącego Komisji Rewizyjnej – kontrkandydatem był Piotr Mazur z AWS

- ♦ Ryszard Wojnarowski złożył na sesji rezygnację z funkcji przewodniczącego Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki w związku z votum nieufności wyrażonym przez członków tej komisji
- ♦ Nowym menedżerem SP ZOZ został Henryk Przybycień, dotychczasowy szef podobnej placówki w Kościanie pod Poznaniem
- ♦ Firma *Ciarko* zdobyła złoty medal Międzynarodowych Targów Poznańskich za opak nadkuchenny OK-5ESA Bis, wystawiony na Targach Artykułów Gospodarstwa Domowego i Elektroniki Konsumpcyjnej DOMEPO'2000
- ♦ Otwarto Archiwum Ziemi Sanockiej, któremu początek dały prywatne zbiory Franciszka Oberca
- ♦ Miejski autobus A 613MN otrzymał wyróżnienie w ogólnopolskim Konkursie o Złote Koła Komunikacji Miejskiej przeprowadzonym w Łodzi
- ♦ Wojewoda podkarpacki Zbigniew Sieczko uczestniczył w otwarciu wystawy poświęconej 20. rocznicy powstania NSZZ Solidarność, którą przygotowano w MBP
- ♦ Sąd Okręgowy w Krośnie odwołał ze stanowiska kuratora ZKS Sanoczanina Ryszarda Wojnarowskiego, powołując na jego miejsce Bogusława Komskiego
- ♦ Radni utajnili część obrad sesji, wypraszając za drzwi osoby postronne, w tym dziennikarkę „TS” – tajna część obrad dotyczyła usunięcia ze składu Komisji Rewizyjnej radnego Andrzeja Robla, a także rezygnacji Ryszarda Wojnarowskiego z funkcji przewodniczącego komisji sportu
- ♦ Osiemdziesięciu tancerzy z Formacji Tańca Towarzystwa FLAMENCO zaprezentowało się podczas dwóch jubileuszowych koncertów zorganizowanych w SDK-u z okazji 10-lecia zespołu
- ♦ Zagórz oddał do użytku wysypisko śmieci zlokalizowane w miejscowości Średnie Wielkie, rozwiązując tym samym problem odpadów na kilkadziesiąt lat

PAŹDZIERNIK



- ♦ Przez 8 dni Sanok rozbrzmiewał muzyką operową dzięki kolejnej edycji Festiwalu im. Adama Didura
- ♦ Po 3-godzinnej dyskusji radni uchwalili na nadzwyczajnej sesji projekt regulaminu dodatków, nagród i innych świadczeń dla nauczycieli, który został ostro skrytykowany przez to środowisko
- ♦ Z wizytą przyjechał wiceminister edukacji Jerzy Zdrada, który zapoznał się ze stanem przygotowań zmierzających do uruchomienia w Sanoku Wyższej Szkoły Zawodowej
- ♦ W wyborach prezydenckich sanoczanin opowiedzieli się zdecydowanie za Aleksandrem Kwaśniewskim (9.006 głosów), który wyprzedził Andrzeja Olechowskiego (3.782) i Mariana Krzaklewskiego (3.752) – wraz z prezydentem wybieraliśmy też członków nowych rad dzielnicowych
- ♦ Śladami Dobrego Wojaka Szwajka podążyli przez trzy dni mieszkańcy Humenného i Sanoka – kursujący z tej okazji specjalny pociąg retro przywiózł do grodu Grzegorza aż 500 gości z za słowackiej strony (wśród nich wnuka Jarosława Haszka), przyprawiając o lekką zawrót głowy gospodarzy
- ♦ Po trwającym 3 lata remoncie oddano do użytku krytą pływalnię na terenie MOSiR-u – inwestycja kosztowała 3,2 mln złotych

wała 3,2 mln złotych

- ♦ Zespół Szkół Ekonomicznych obchodził 75-lecie swego istnienia a Państwowa Szkoła Muzyczna II st. – 10-lecie
- ♦ „Gdzie są nasze pieniądze?” – pytali nauczyciele, którzy rozgoryczeni niezrealizowanymi obietnicami finansowymi zorganizowali czarną pikietę na sanockim Rynku

LISTOPAD

- ♦ Członkowie komisji sportu zaprotestowali przeciwko pozostawieniu Ryszarda Wojnarowskiego na stanowisku przewodniczącego komisji
- ♦ Sanoccy gitarzyści odnieśli kolejne sukcesy w ogólnopolskim Konkursie Gitary Klasycznej – Łukasz Oleszek otrzymał III nagrodę a Katarzyna Kiełbasa – wyróżnienie
- ♦ Pasowano nowo wybranych członków rad dzielnicowych
- ♦ Przeprowadzona 1 listopada na sanockich cmentarzach tradycyjna kwesta na rzecz Towarzystwa im. św. Brata Alberta przyniosła plan w postaci 11 tysięcy złotych
- ♦ Radni powiatu sanockiego podjęli uchwałę o połączeniu Państwowego Pogotowia Opiekuńczego i Domu Dziecka w zespół placówek opiekuńczo-wychowawczych pod nazwą Powiatowy Zespół Socjalizujący-Interwencyjny
- ♦ Krzysztof Kaczmarek, nauczyciel historii w I LO został naczelnikiem Biura Edukacji Publicznej w rzeszowskim oddziale Instytutu Pamięci Narodowej
- ♦ W zorganizowanym przez Starostwo Powiatowe seminarium na temat oświaty wzięli udział Węgrzy i Słowacy – goście odwiedzili m.in. ZST, który zaskoczył ich poziomem wyposażenia i szeroką ofertą edukacyjną
- ♦ Dwóch zamaskowanych bandytów napadło na pocztę przy ul. Traugutta, gdzie po sterroryzowaniu kasjerek bronią skradli 9.200 złotych i ...9 kart telefonicznych
- ♦ Kilka godzin trwała akcja postawienia w pionie krzyża milenijnego ufundowanego przez zagórką społeczność (kolo ważył 45 ton) – poświęcono go przy okazji konsekracji nowego kościoła, którego proboszcz, ks. Eugeniusz Dryniak otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Miasta Zagórze
- ♦ Osiemnastu uczniów sanockich szkół średnich nagrodzono stypendiami Prezesa Rady Ministrów
- ♦ Należący do sanoczanina ciągnik okazał się najstarszym egzemplarzem „na chodzie” wyprodukowanym w Ursusie, za co właściciel otrzymał nowy traktor o wartości 100 tysięcy złotych
- ♦ W międzynarodowej konferencji poświęconej ofercie turystycznej i gospodarczej naszego regionu wzięło udział 6 konsultów z Węgier, Czech, Rosji, Ukrainy, Słowacji i Rumunii
- ♦ Sanocki poeta Janusz Szuber został członkiem Pen Clubu

GRUDZIEŃ

- ♦ akcja funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego doprowadziła do rozbicia działającego na Podkarpaciu gangu trudniącego się przemytem, wyrobem i handlem bronią – wśród zatrzymanych był również sanoczanin, w mieszkaniu którego znajdowała się jedna z „dziupli” przestępców
- ♦ *Strzecha* Ludmiły i Kazimierza Patałów zwyciężyła w konkursie miesięcznika „Kwiatnik” na najpiękniejszą altanę ogrodową
- ♦ Przedstawiciele władz powiatu i miasta pojechali do Watykanu, by wręczyć Janowi Pawłowi II tytuł Honorowego Obywatela Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka, przyznany papieżowi dwa lata temu
- ♦ Damian Kurasz zdobył główną nagrodę V Festiwalu i Konkursu Gitarzystów Jazzowych im. Marka Bliżińskiego „Guitar City 2000”
- ♦ Doszło do kolejnego bandyckiego napadu, tym razem na sklep przy ul. Zamkowej
- ♦ Spektakl „W drodze do raj” Teatru *Zgrzyt* zajął I miejsce w XXVII Barbórkowych Spotkaniach Teatralnych w Dąbrowie Górniczej – w nagrodę zespół weźmie udział w Łódzkich Spotkaniach Teatralnych, najważniejszym w kraju festiwalu teatrów profesjonalnych
- ♦ Czarne chmury zawisły nad Domem Harcerza – NSA odrzucił skargę sanockiego hufca, który odwołał się od decyzji nakazującej zwrócić budynek poprzedniej właścicielce
- ♦ Podobnie jak w całym kraju protestowały pielęgniarki, które wyszły na ulice, żądając m.in. 300 złotych podwyżki
- ♦ Miasto zobowiązało się zaciągnąć kredyt (1 mln zł) na sfinansowanie postanowień wynikających z Karty Nauczyciela
- ♦ Do Sanoka zjechali przedstawiciele wszystkich spółek wchodzących w skład Grupy Zasada, by wziąć udział w świąteczno-noworocznym spotkaniu
- ♦ Gmina Sanok otrzymała z NFOŚiGW dotację w wysokości 4,8 mln złotych oraz preferencyjną pożyczkę w wysokości 4,7 mln złotych na budowę sieci kanalizacyjnej w kilku wsiach
- ♦ W gronie laureatów III etapu ogólnopolskiego konkursu *Przedsiębiorstwo Fair Play 2000* znalazły się cztery sanockie firmy: *Herb, Automet, Peksan* i *Piast Kołodziej*.

Przez „TS” przegalopowała: **Joanna Kozi-mor**

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe (III piętro), 3-pokojowe, niski czynsz, wraz z garażem na os. Wójtostwo, tel. 463-40-68.
- ★ Mieszkanie 44,19 m² (M-3) (II piętro), 2-pokojowe z kuchnią, w doskonałym stanie na os. C w Rzepedzi, tel. 463-24-29 (po 17.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 68 m² (parter) w Ustrzykach Dolnych. Cena 60.000 zł, tel. 461-41-65 (po 20.00).
- ★ Mieszkanie 36 m² przy ul. Wolnej 48, tel. 464-18-58.
- ★ Mieszkanie własnościowe 62 m² M-4 (III piętro) oraz strych do adaptacji na os. Błonie, tel. 463-40-47 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie 58 m² (III piętro) po remoncie, tel. 463-50-79.
- ★ Kawalerkę 23 m² w Sanoku, tel. 434-15-00 lub (0605) 58-40-46 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 38 m², tel. 463-34-67.
- ★ Mieszkanie własnościowe 72 m² (parter) na os. Wójtostwo lub zamienię z dopłatą na mniejsze, tel. 463-23-40 (14.00-17.00).
- ★ Mieszkanie 61 m² (II piętro) przy ul. Armii Wojska Polskiego, tel. (0601) 89-44-53 lub (0605) 23-64-97.
- ★ Mieszkanie 30 m² (parter) przy ul. Heweliusza. Wiad. Sanok, ul. Heweliusza 1/27.
- ★ Mieszkanie 51 m² (IV piętro), 2-pokojowe, duży balkon, w Sanoku przy ul. Rzemieślniczej, tel. 467-50-41 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie 62 m² (III piętro), 3-pokojowe, loggia, cegła, nowe budownictwo, przy ul. Jana Pawła II 31, tel. 463-26-87 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie 45,50 m² (III piętro), 2-pokojowe, z telefonem, w Krakowie. Cena do uzgodnienia, tel. 463-26-94 (po 16.00).
- ★ Nowy dom w okolicy Sanoka, tel. 464-05-18.
- ★ Z powodu wyjazdu nowy dom (w trakcie wykończenia) 200 m² na działce 10 a w Sanoku po atrakcyjnej cenie, tel. 467-21-37.
- ★ Dom w stanie surowym, do wykończenia (okna PCV, nowy dach) w Olchowcach, tel. 464-85-67 (wieczorem).
- ★ Lub wynajmę ocieplony kiosk 12 m² na działalność handlową, tel. 464-81-89.
- ★ Lub wynajmę lokal 250 m² z przeznaczeniem na bank, biuro, handel, itp. w Sanoku przy ul. Zamkowej 17 (I piętro), tel. 463-52-81.
- ★ Działkę budowlaną, uzbrojoną i ogrodzoną 36 a w Czerteżu przy drodze Sanok-Brzozów, tel. (0501) 29-31-07 lub 462-28-62 (po 20.00).
- ★ Działkę budowlaną 31 a z możliwością podziału w atrakcyjnym miejscu w Jurówcach, tel. 463-40-47 (po 16.00).

- ★ Działkę budowlaną 8 a przy ul. Warzywnej w Sanoku (pełna dokumentacja pod budowę), tel. 467-21-37.
- ★ Działkę budowlaną 0,13 ha, wiad. Czerteż 3.
- ★ Dwie atrakcyjne działki budowlane uzbrojone po 13 a na granicy Sanok – Sanoczek, tel. 463-36-40.
- ★ Garaż murowany własnościowy przy ul. Robotniczej (za blokiem 23), tel. 463-15-24.

Kupię

- ★ Mieszkanie 48 m² z loggią na os. Wójtostwo, tel. 463-48-60.
- ★ Dom na wsi (może być do remontu) z zabudowaniami gospodarczymi, do 5 ha ziemi, w Bieszczadach – najchętniej okolice Leska, tel. 464-98-03.

Zamienię

- ★ Mieszkanie kwaterunkowe 51 m² we Wrocławiu na mieszkanie w Sanoku, tel. (071) 342-13-05 (po 20.00).
- ★ Mieszkanie 62 m², 4-pokojowe na os. Błonie na mniejsze na tym samym osiedlu, tel. 464-01-16.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mały pokój na poddaszu z używalnością kuchni i łazienki. Czynsz 160 zł miesięcznie, tel. 463-29-27.
- ★ Pokój dla młodej osoby pracującej lub uczącej się, tel. 435-83-55 lub 462-41-26.
- ★ Pokój, tel. 462-21-86.
- ★ Dwa pokoje dla dwóch osób z osobną łazienką i kuchnią, tel. 462-41-71 (po 15.00).
- ★ Mieszkanie 48 m² (IV piętro), 2-pokojowe przy Jana Pawła II 6, tel. 463-30-82 lub (0502) 31-03-76.
- ★ Mieszkanie, tel. 463-35-89.
- ★ Dom jednorodzinny, murowany 90 m² przy ul. Leśmiana 21 (obok CPN Fux), tel. 463-74-12.
- ★ Lokal na sklep w Sanoku na Hali Targowej, tel. 469-88-27.
- ★ Gabinet stomatologiczny, kompletnie wyposażony, tel. (0601) 87-92-83.
- ★ Budynek mieszkalny, parterowy, położony w Zagórzcu przy ul. Szerokiej 4, tel. 462-21-10.
- ★ Lokale biurowe, przyjmujemy dokumentację do archiwizacji, tel. 463-67-89.
- ★ Lokal handlowy 9 m² na hali targowej w Sanoku przy ul. Piłsudskiego 8A (I piętro), tel. 463-18-77 (wieczorem).
- ★ Pomieszczenie 300 m², wysokie, na hurtownię lub inną działalność w Zagórzcu (koło remizy), tel. 463-45-79.
- ★ Magazyn 85 m² przy ul. Bema (obok bazy PKS) lub sprzedam, tel. 463-29-38 (wieczorem).
- ★ Trzy lokale, każdy po około 20 m² przy ul. Robotniczej 11, tel. 463-20-56 (po 16.00).
- ★ Nowy pawilon usługowo-handlowy 100 m² w centrum Ustrzyk Dolnych od zaraz, tel. 461-17-17 lub 461-21-29.
- ★ Tanio na dłuższy okres pomieszczenie 18 m² na usługi lub na biuro przy ul. Kościuszki, tel. 464-97-80.
- ★ Tanio zakład 270 m² na produkcję lub hurtownię, tel. 463-55-61.

- ★ Magazyny i biura. Wiad. „Astim” sp. z o. o. w Sanoku – Dąbrówce przy ul. Bema 5, tel. 464-30-38.
- ★ Garaż przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich w Sanoku (od 1.02 do 31.12.2001), tel. 463-56-19 (po 18.00).
- ★ Działkę 5 a, ogrodzoną, dojazd z dwóch stron w pobliżu ul. Krakowskiej, tel. 464-00-93.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Mieszkania w Sanoku, tel. (0503) 95-53-46.
- ★ Mieszkania w Sanoku, tel. (0606) 33-89-51.
- ★ Młode małżeństwo poszukuje do wynajęcia domu w Sanoku lub w okolicach, tel. (0607) 30-12-41 lub 464-09-75.
- ★ Mieszkania, tel. (0606) 65-84-54.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Citroena visa 1.1 (1982) w całości lub na części – b. tanio, tel. 461-46-41 (po 18.00).
- ★ VW passata kombi 1.6 D (1985), stan b. dobry, tel. 463-06-10.
- ★ Skodę felię kombi 1300 (1997), cena 11.000 zł. W rozliczeniu przyjmę malucha, tel. 469-68-06 (po 19.00).
- ★ Forda escorta 1.4 benzyna (1998), 5-drzwiowy, tel. 439-52-17.
- ★ Renaulta kangoo 1.4 (1999), przeb. 22 tys. km, kolor niebieski, garażowany, centralny zamek, wiad. Guzara Józef, Nowosiółki 69, 38-604 Hoczew.
- ★ VW garbusa, tel. 462-20-88.
- ★ 3 stary F 200, przyczepę D50 F (1989), tel. 463-29-91.
- ★ Mitsubishi galant 2.0 GLSi (1989/96), instalacja gazowa, cena do uzgodnienia, tel. (0604) 78-39-76 (po 17.00).
- ★ Forda sierrę kombi LX 2.0i (1989), stan b. dobry, dużo dodatków, tel. 464-02-25 lub (0601) 16-27-43.
- ★ Opla kadetta 1.3 LS (1985), białe tablice, cena 1600 zł, tel. (0603) 07-31-32.
- ★ Fiata 126p na części (silnik po remoncie) oraz części do mercedesa W 123, tel. 463-47-19 lub (0606) 57-63-63.
- ★ Opla corsę 1.2 (1993), z magnetofonem „Blaupunkt”, tel. 464-36-56 (wieczorem).
- ★ Audi 80 2.0 (1991), kolor grafit metalik, bogate wyposażenie, tel. 462-25-97 (po 16.00).
- ★ Poloneza caro (1992), tel. 463-79-61.
- ★ Renaulta trafica 1.1 t (1985) oraz fordą fiestę (1980), tel. 464-01-95.
- ★ Fiata marea weekend (1999), benzyna, pełna opcja, VW golfa III 1.6 benzyna (1992), 5-drzwiowy oraz audi 80 1.9 Diesel (1990), tel. 439-52-17.
- ★ Opla kadetta 1.4 i (1991), kolor czerwony, tel. 463-49-27.
- ★ Opla vectrę 2.0 i (1990), kolor czarny metalik, automat, instalacja gazowa, centralny zamek, elektryczny szyberdach, tel. 463-47-60 lub (0601) 08-57-95.

- ★ Seata toledo 1.9 TD (1992), kolor brązowy metalik oraz opla astrę 1.7 D kombi (1992), kolor granatowy, tel. (0604) 78-14-28 lub (0601) 54-76-25.
- ★ VW passata 1.6 TD (1987), stan b. dobry, garażowany, tel. 464-03-59 lub (0603) 37-98-85.
- ★ Hondę civic (1998) po wypadku, nie naprawiana, tel. (0602) 62-37-96.
- ★ Dużo części do mercedesa, model 115, tel. 463-12-39 (po 19.00).
- ★ Stara wywrotkę, silnik po remoncie, cena do uzgodnienia, tel. 464-05-18.
- ★ Stara z silnikiem Leylanda, skrzyniowy, wywrotka, stan dobry, tel. 463-10-09 (7.30-15.00) lub (090) 23-16-69.
- ★ Komplet kół do audi lub VW – opony używane – 195/70/14, akumulator do fiata 126p, bagażnik do CC i komplet pokrowców na siedzenia do VW T-2 (9 osób), tel. 464-97-80.
- ★ Opony zimowe używane „Pirelli Winter” 14/185/65 – 4 szt., tel. 464-95-45 lub (0605) 58-84-95.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Telefon komórkowy Motorola M3888 + etui i ładowarka, gwarancja, cena – 160 zł, tel. 463-34-38.
- ★ Patelnię elektryczną PE-015, opiekacz elektryczny OGE-9, tel. 464-18-29.
- ★ Miód najwyższej jakości, wielokwiatowy i lipowy po atrakcyjnej cenie, tel. 464-16-95.
- ★ Dwie wagi dziesiętne 200 kg i 500 kg, tel. 463-29-91.
- ★ Maszynę dziewiarską „Singer” z komputerem i silnikiem (komplet), b. mało używana oraz rolki rozm. 36-38, żywy rozm. 36-38, tel. 463-47-72.
- ★ Akordeon Weltmeister 80 basów oraz mikroskop z projektorem, tel. 463-57-81 (po 17.00).
- ★ Tanio panele podłogowe, tel. (0605) 09-22-53.
- ★ Wieżę Technics (dużą) oraz kolumny Tonsil 130 W (możliwość sprzedaży pojedynczych segmentów), tel. 467-26-60.
- ★ Wzmacniacz basowy Green Audio Bass Ball 200 W z kompresorem, tel. (0604) 32-84-61 (po 20.00).
- ★ Pilnie i tanio zamrażarkę 140 l, stan b. dobry, tel. 463-70-79.
- ★ Skrzypce 1/2, 3/4, 4/4, akordeon 80 basów i kontrabas 4/4, tel. 463-69-17.
- ★ Antenę satelitarną z obrotnicą (analogową), tel. 464-17-76.
- ★ Wózek dziecięcy, dwufunkcyjny, stan b. dobry, cena do uzgodnienia, tel. 463-49-20.

- ★ Akordeon „Weltmeister Stella” 96 basów oraz keyboard „Hohner PSK 75”, 5-oktawowy, klawiatura duża, w b. dobrym stanie. Ceny do uzgodnienia, tel. 464-01-51.
- ★ Tanio roczny telewizor „Trilux” 21 cali, stereofoniczny, tel. 464-13-43.
- ★ Meble dziecięce niebiesko-białe, stan dobry, niska cena, tel. 463-03-25.
- ★ Maszynę do szycia „Singer”, tel. 463-12-39 (po 19.00).
- ★ Rower – kolarę, średnio-biegową w dobrym stanie, stabilizator telewizyjny oraz koszule, ubrania i buty. Cena do uzgodnienia, wiad. Sanok, ul. Kopernika 4/43.
- ★ Regały szklane oraz wieszaki metalowe po likwidacji sklepu odzieżowego, tel. 463-04-33.
- ★ Organy Yamaha P.S.R. 6.300, ze stacją dysków – tanio, tel. (0607) 49-24-74.
- ★ Skrzypce 4/4, lutnicze, w dobrym stanie, po atrakcyjnej cenie, tel. 464-00-93.

Kupię

- ★ Antyki – (meble, porcelanę, zegary, obrazy, srebro), tel. 463-66-81 (po 20.00) lub (0602) 35-98-65.
- ★ Dekoder Wizja TV lub Cyfra+, tel. (0607) 42-51-99.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Praca w branży finansowej, na b. dobrych warunkach, około 1500 zł miesięcznie, tel. (0606) 43-45-69 (po 16.00).
- ★ Dam pracę – jeśli chcesz dorobić do niskiej pensji, wiad. Mickiewicza 29 (II piętro, wejście obok banku), pokój 18 (9.00-15.00).
- ★ Przyjmę szefa kuchni do pracy w restauracji, tel. 464-44-54.
- ★ Rencistkę, uczciwą, rzetelną, dyspozycyjną do pracy w handlu, tel. 464-40-07.

Poszukuje pracy

- ★ Dyspozycyjne, doświadczone księgowce, ze znajomością aktualnych przepisów, poprowadzą ksiągkę przychodów i rozchodów lub pełną księgowość na pół etatu, tel. 464-16-64 lub 464-05-62 (po 18.00).
- ★ Elektronik – doświadczenie w handlu AGD i RTV, samochód, telefon, podejmie pracę, tel. 463-60-48.
- ★ Kierowca z samochodem osobowo-towarowym (do 8 osób lub ładowność 1 tona), tel. 464-02-25 lub (0601) 16-27-43.

Ogłoszenia Drobne i Reklamy przyjmujemy do poniedziałku do godz. 16.30.

Zarząd Gminy Komańcza

informuje, że wykażal dz. nr 389/1 o pow. 0,16 ha położoną w Komańczy do sprzedaży w drodze ograniczonego przetargu ustnego do osób zamieszkałych na terenie miejscowości Komańcza.
Szczegółowe informacje – tablica ogłoszeń U.G. w Komańczy lub pod tel. 4677018.

TRANSPORT

osobowo-towarowy
(8 osób lub 1 tona) tanio
tel. 4640225, 0601 162 743

BIURO RACHUNKOWE

„PARTNER”

tel. 436-24-47, 463-18-83 (po 16.00)

Pożyczki gotówkowe

tel. 463-67-89 w. 35

Prowadzenie spraw

księgowych i ZUS

tel. 4645200
0603385517, 0603750805

SKUP TELEFONÓW

KOMÓRKOWYCH

0606 826 311

Bieżące naprawy

meblowe na miejscu

tel. 0-606-338-951

Komputerowe
wypełnianie **PIT-ÓW**
(zeznań za rok 2000)
— **TANIO**
tel. 0607 140728, tel. 4635663

Hurtownia
Odzieży Używanej
sort i mieszanka
Sanok, ul. Krakowska 30
tel. 463-44-13
Niskie ceny

WYPRZEDAŻ OBUWIA

LIKWIDACJA SKLEPU A.BIS
Sanok, ul. 3 Maja 23 (w podwórzu)
PROMOCJA ODZIEŻY MĘSKIEJ

Od 29 stycznia stoisko z odzieżą męską
zostanie przeniesione do sklepu
„ARKADY”

**TYLKO DO
27 STYCZNIA 2001**

„Spółem” PSS w Sanoku wydzierżawi

sklep o pow. 70 m² przy ul. Warzywnej 2 w Sanoku.

Bliższe informacje pod numerami tel. 464-29-70 i 464-29-80 wew. 34, 32.

W tej kolędzie, kto tam będzie, każdy się ucieszy...



Jeszcze tylko pamiątkowe zdjęcie wierzące udany występ młodych artystów...

Przepiękne kolędy i pastorałki, przeplatane poetyckimi tekstami przypominającymi o istotce Świąt Bożego Narodzenia złożyły się na tradycyjne jasełka wystawione 22 grudnia w Zespole Szkół Mechanicznych.

Przygotowali je uczniowie Liceum Ogólnokształcącego i Technikum Chemicznego, którzy zadbali nie tylko o stronę słowno-muzyczną przedstawienia, ale i odpowiednią dekorację oraz kostiumy. Jasełka wprowadziły szkolną brać w prawdziwie świąteczny nastrój.

– To było naprawdę wzruszające wydarzenie, a młodzi ludzie udowodnili, że mają wiele pomysłów i talentów, które potrafią odpowiednio wykorzystać – pochwaliła młodzież Ewa Skalny, zastępca dyrektora ZSM.

/barba/



Radość bijąca z ubogiej Stajenki Betlejemskiej niech napełnia serca Wasze, a Boża Dziecina niech błogosławi wszystkim w każdym dniu Nowego Roku w Nowym Tysiącleciu – takie życzenia otrzymali od koledników uczestnicy wigilii zorganizowanej w świetlicy przy SP-8 w przedświąteczną środę.

W spotkaniu wzięli udział uczniowie, rodzice i przedstawiciele dyrekcji szkoły. Tradycyjnie nie zabrakło życzeń z opłatkiem, recytowano wiersze, śpiewano pastorałki i kolędy. Przybył również św. Mikołaj, który obdarował wszystkich łakociami. Było sympatycznie i bardzo rodzinie, w czym duża zasługa pań opiekujących się szkolną świetlicą, które wraz z dziećmi przygotowały wigilię.

Nie była ona jedyną atrakcją przedświątecznego tygodnia w "ósemce". Samorząd Uczniowski zorganizował bowiem coroczny konkurs szopek, który cieszył się sporym zainteresowaniem, zwłaszcza wśród najmłodszych uczniów. Autorów najciekawszych prac nagrodzono drobnymi upominkami.

(kd)



Jasełkowe przedstawienie wystawili też w ubiegłą sobotę uczniowie Gimnazjum w Treczy, zapraszając do jego obejrzenia nie tylko swoich kolegów, ale i dorosłych mieszkańców wioski.

Pierwsza część półtoragodzinnego spektaklu poświęcona była Adamowi, Ewie i genezie grzechu pierworodnego, druga – historii wędrówki Maryi i Józefa, narodzinom Jezusa i wizycie u Dzieciątka trzech monarchów. Wartość tocząca się akcja, oryginalne nieoklepane teksty wypowiedziane z uczuciem przez młodych aktorów, doskonale dobrana oprawa muzyczna, wspaniałe kostiumy i przemawiająca do wyobraźni scenografia sprawiły, że licznie przybyła publiczność z dużym zainteresowaniem obejrzała gimnazjalne jasełka. Ich dodatkową atrakcją były piękne kolędy śpiewane przez Małgosię Demkowicz (laureatkę festiwalu *Złota Nutka*), które ukazały się już na kasecie.

oprac. /k/

Hej, kolęda, kolęda...

Na *Wieczór kolęd* zaprasza jutro do sanockiej fary SDK-owski zespół wokalny SOUL.

Koncert, w programie którego znajdzie się 20 polskich kolęd i pastorałek (od najdawniejszych po współczesne) będzie zarazem debiutem scenicznym dla "soulików" – dziecięcej grupy wokalne powstałej niedawno przy SOUL-u (jej najmłodszy członek liczy sobie zaledwie 4 lata!). Tradycyjnie też zespołowi towarzyszyć będą zaprzyjaźnieni z nim młodzi muzycy: Paweł Futyma, Agnieszka Rudlak i Anna Oklejewicz (skrzypce), Piotr Sidor (gitara basowa), Malwina Zych (harfa) i Konrad Oklejewicz (flet, instrumenty perkusyjne).

Początek koncertu o godz. 18.30.

Hk.



Do świątecznej tradycji jasełkowej nawiązali uczniowie SP 9. W przedświąteczną środę, młodzi aktorzy wraz z nauczycielami przygotowali niezwykłą inscenizację. Momentowi narodzenia małego Chrystusa, obok Maryi i Józefa, towarzyszyły: chóry anielskie, pastuszków kolędowanie, wieśniacy z darami, pokłon trzech królów, niecne knowania Heroda, które zakończyła „siostra śmierć” i diabeł uradowany zdobytą dla piekiel duszą. Całość przedstawienia uzupełniły kolorowe i oryginalne stroje, piękny śpiew i muzyka, liczne rekwizyty, efekty akustyczne i zapachowe (wonne kadzidło, sztuczne ognie) – co zostało nagrodzone gorącymi brawami.

Inszenizację wysoko ocenił dyrektor szkoły – Marjan Kurasz, który również wszystkim złożył życzenia świąteczne oraz odczytał list z życzeniami od poprzedniego gwardiana o. Edwarda Stanlukiewicza.

Wieczorem jasełka uświetniły, organizowaną tradycyjnie od 10 lat, wigilię dla nauczycieli i wszystkich pracowników szkoły, podczas której tamano się opłatkiem, składano sobie życzenia i śpiewano kolędy.

Wiwant, wiwant, już idziemy, za kolędę dziękujemy,
Byście wszyscy długo żyli, zdrowi i szczęśliwi byli
Na ten Nowy Rok!

Na koncert kolęd i jasełka zaprosili sanoczan w sobotni wieczór do franciszkańskiego kościoła przedstawiciele Beska. Wśród wykonawców zaprezentowała się orkiestra dęta OSP, schola oraz uczniowie ze Szkoły Podstawowej, którzy pod kierunkiem Jolanty Kornasiewicz przygotowali jasełkowe przedstawienie.



Rolę Maryi zagrała Kamila Szmyd, a Józefa – Grzegorz Szalankiewicz.

Uczestniczyła w nim również 20-osobowa grupa dzieci ze szkoły polskiej w Dubnie (ok. 200 km od Lwowa) na Ukrainie, które – korzystając z gościnności beskich i sanockich rodzin – przyjechały na 10-dniowy pobyt do Polski.

W czasie kolędowego spotkania w kościele oo. franciszkanów, w którym uczestniczyła wicestarostka Czesława Kurasz i wójt Beska Bronisław Żółkiewicz, przeprowadzono kwestę, a uzyskane z niej pieniądze (700 złotych) przeznaczone zostaną na zakup polskich książek, modlitewników i kaset dla szkoły w Dubnie.

– Otrzymaliśmy sporo odzieży, zabawek i słodczy dla tych dzieci od krośnieńskiego oddziału PCK i opieki społecznej. Bardzo pomógł nam też sanocki Klub Seniora i pani Zofia Nakonieczna. Goście prosili nas o pomoc w zdobyciu polskich książek i kaset dla uczniów, dlatego więc zdecydowaliśmy się na ten właśnie cel przeznaczyć zebrane pieniądze. Przy okazji chciałabym serdecznie podziękować tym wszystkim, którzy wsparli nas i pomogli nam przyjąć dzieci z Ukrainy, zapewniając im trochę radości, zwłaszcza rodzinom, które zgodziły się przyjąć dzieci do swoich domów – stwierdziła Jolanta Kornasiewicz.

/jot/

W pierwszy i drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia na dziedzińcu klasztornym, tuż obok Franciszkańskiego Ośrodka Rehabilitacyjnego dla Dzieci, młodzież oazowa zaprezentowała żywą szopkę. Jej sceneria – budowla z prostych pniaków, słomiana strzecha, jodełki, siano, żłobek – doskonale nawiązywała do tradycji franciszkańskiej, bowiem już w 1228 roku św. Franciszek pokazał żywą szopkę, która miała przybliżyć sens tajemnicy narodzin Chrystusa w Betlejem prostemu ludowi.



W żywej szopce na dziedzińcu klasztoru ojców franciszkanów wzięło udział prawie 30 młodych ludzi. Towarzyszyły im dwa osły, dwie kozy, cztery barany i dwa króliki.

Blisko 30-osobowa grupa młodzieży swoim radosnym śpiewem kolęd i pastorałek przyciągała tłumy dzieci i dorosłych na równi ze zgromadzonymi w szopce żywymi zwierzętami, wśród których znalazły się osły, kozy, barany, a nawet króliki. Można je było pogłaskać, przytulić, a także zrobić sobie z nimi pamiątkowe zdjęcie.

Franciszkanom, a zwłaszcza występującej w szopce młodzieży należy pogratulować licznej około 4-tysięcznej widowni oraz znakomitej inscenizacji i zabawy świątecznej.

/hw/

Jak widać na zdjęciu, auto porusza się na sześciu ogromnych kołach, z których każde ma średnicę 130 cm. Samochód jest także seryjnie wyposażony w centralny system regulacji ciśnienia powietrza w ogumieniu. W zależności od warunków drogowych system ten umożliwia zmianę ciśnienia w granicach od 0,005 MPa (0,5 atm) do 0,35 MPa (3,5 atm). Dzięki takiemu rozwiązaniu autem tym można bez przeszkód kontynuować podróż również z dziurawą oponą. W takim bowiem przypadku sprężarka tłocząca przez cały czas powietrze do tej opony, wyrównuje w niej ubytek ciśnienia. Podobny system jest również stosowany w legendarnym amerykańskim Hummerze.

Oprócz tego KraZ wyposażony jest w dołączalny napęd 6x6. Z innych udogodnień należy jeszcze wspomnieć o zamontowanej mechanicznej wyciągarce oraz o górskim hamulcu, tzw. retarderze. Zasada jego działania polega na częściowym odcięciu wypływu spalin. Dzięki niemu w aucie „oszczędzają” się hamulce główne. Ciężarówka posiada pięciobiegową, zsynchronizowaną skrzynię wraz z dwustopniowym reduktorem.

Pojazd napędzany jest przez widlasty, ośmiocylindrowy, wolnosący silnik wysokoprężny o pojemności skokowej prawie 15 000 cm³ i mocy 240 KM. Takie silniki montowane były kiedyś w czołgach, najprawdopodobniej w modelu T-34. Przeciętne zużycie paliwa wynosi od ok. 40 l/100 km na szosie do ok. 70 l/100 km w terenie. Jednak podczas jazdy z pełnym obciążeniem fabryczna norma przewiduje spala-

Nasze cztery kółka

„Gdzie diabeł nie może ...tam KraZ-a pośle”

Właściwie ze względu na ilość kół prezentowanego dzisiaj pojazdu powinienem zmienić tytuł tej rubryki na „Nasze sześć kółek”, ale myślę, że czytelnicy „TS” wybaczą mi to drobne „przekłamanie”. Dzięki uprzejmości Tomasza Abrama, posiadacza jedynej w Sanoku ciężarowo-terenowej KraZ-a 255 B, mogłem bliżej przyjrzeć się i poznać własności terenowe tej ogromnej ciężarówki.

nie na poziomie 100 l/100 km. Dodajmy jeszcze, że masa własna KraZ-a wynosi ok. 12 ton, a z ładunkiem i ciągniętą przyczepą może ona wzrosnąć maksymalnie nawet do 95 ton czyli tyle ile wynosi dopuszczalna na naszych drogach masa prawie trzech załadowanych TIR-ów. Ciekawostką jest także fakt, że kabina pojazdu jest częściowo wykonana z drewna.

Pierwsze KraZ-y powstały w latach czterdziestych na zamówienie radzieckiej armii. Generalnie miały służyć jako ciągniki ciężkich przyczep, ale używano ich również jako pojazdów piechoty. Prezentowany egzemplarz pochodzi z 1978 r. – Dzisiejszy właściciel zakupił go w tym roku w jednostce wojskowej. Wykorzystywany był tam głównie jako holownik do przeciągania samolotów i haubic na lotnisku.

Korzystając z zaproszenia pana Tomasza na przejażdżkę, z trudem wdrapując się do wysoko umieszczonej kabiny. Jadąc po sanockich ulicach tym „maleństwem” widzę, że pojazd budzi spore zainteresowanie przechodniów i lekkie przerażenie wśród nieco zdezorientowanych kierowców. Dojeżdżamy do polnej drogi i teraz moja kolej, aby zasiąść za sterami tej wojskowej maszyny. Muszę przyznać, że czuję się trochę stremowany, jeszcze nigdy nie prowadziłem tak dużej „terenówki”. Jednak właściciel pojazdu podchodzi do moich zamiarów bardzo życzliwie i nie okazuje obaw o swojego kolosa, który za chwilę znajdzie się w rękach było nie było debiutanta. Jestem mu za to wdzięczny i nabieram odwagi przed czekającym mnie „zadaniem”.

Przedemną rozpościera się rozległy widok z wysokości mniej więcej pierwsze-

go piętra. Przekręcam „wihajsterek” rozrusznika i silnik melduje się do pracy oznajmiając nam to pięknym odgłosem „widlastej ósemki”. Wrzucam dwójkę, dodaję nieco gazu i delikatnie staram się puścić sprzęgło, co ze względu na sztywną sprężynę wcale nie jest takie proste. „Mastodont” rusza posłusznie, a ja coraz bardziej zaciskam ręce na kierownicy, starając się nad nim zapanować, ale początkowo chyba jednak jest odwrotnie. Usiłuję skrócić zgodnie z kierunkiem drogi, gdy słyszę — odbijaj, odbijaj bo nie wyrabisz — to głos pana Tomasza. Na nic się to jednak zdaje, po chwili jadę prosto na przydrożne drzewo. Zatrzymuję się, cofam nieco i ponownie usiłuję wpaść na niego, w wąskie zakręty. Kręcę szybko kierownicą w jedną stronę, potem od razu w drugą. Udało się — mówię z satysfakcją w głosie. Następnie rozpędzam trochę pojazd i staram się wrzucić trzeci bieg. Moja koncentracja w tym momencie sięga zenitu, muszę przecieć dokładnie wcelować lewarkiem w „wyciężenie”. Jednak dzięki precyzyjnemu zestawieniu skrzyni biegów odbywa się to bezproblemowo. Po chwili

od razu, bez żadnych kłopotów suną do przodu. Przejeżdżamy jeszcze tylko przez głęboki bagnisty trakt, z kołami zanurzonymi po osie, co oczywiście na naszym pojeździe nie robi najmniejszego wrażenia i wracamy asfaltową drogą do Sanoka. W mieście przeszkadza nieco zbyt duża, bo wynosząca aż trzynaście metrów średnica zawracania. Niecodzienna wycieczka dobiega końca. Muszę przyznać, że prowadzenie tego samochodu ma swój niespotykany urok i pachnie prawdziwie męską przygodą. Tomasz Abram — właściciel tego rzadko spotykanego auta typu pojazdów, jest pasjonatem tego typu pojazdów. Wcześniej był posiadaczem trochę mniejszego, ale równie imponującego ZIL-a 157. Tak tłumaczy się ze swoich „ciężarowych” zainteresowań — swoją pasję do dużych sprzętów odziedziczyłem po ojcu. O kupnie KraZ-a marzyłem od kilku lat. Poruszanie się tym autem dostarcza mi wiele frajdy i przyjemności. Pomimo dużych gabarytów jest on dosyć wygodny i komfortowy. Co najważniejsze wiem, że dojadę nim do celu w każdych nawet najtrudniejszych warunkach terenowych



Wersja „long”

Na pewno niektórzy z mieszkańców naszego miasta widząc tego „malucha” na ulicy mogli sobie pomyśleć, że jest to jakiś prototyp lub wersja rozwojowa tego popularnego pojazdu. Jednak prawda dotycząca jego powstania jest zupełnie inna. Samochód został „rozsunięty” przez pana Ryszarda Haducha z Płowiec. O sekrety przeróbki spytałem samego twórcę — Aby wydłużyć w ten sposób „malucha”, musiałem go najpierw przeciąć na pół w okolicach środkowego słupka. Następnie dwie połowy połączyłem dodatkowymi wstawkami z blachy. Usztywniłem również podłogę, wydłużyłem ciągną od skrzyni biegów i hamulca ręcznego, wstawiłem szyberdach i nie wspominając jeszcze o drobnej kosmetyce w ten sposób powstał fiat 126p dłuższy od zwykłego o 20 cm. O zaletach tej przeróbki nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Pasażerowie podróżujący na tylnej kanapie nie muszą już trzymać kolan pod brodą. Ilość miejsca na nogi wreszcie jest normalna i porównywalna albo nawet i większa od tej, jaką dysponuje fiat cinquecento lub seicento. Inną ciekawostką zastosowaną w aucie jest rozrusznik uruchamiany podobnie jak w niektórych autach sportowych lub wyczynowych, przyciskiem umieszczonym na desce rozdzielczej. Szkoda tylko, że taka wersja nigdy nie była produkowana seryjnie. Na pewno spotkałaby się ze sporym zainteresowaniem ze strony użytkowników czterech kółek.



jadę już trochę szybciej i staram się nieco opanować, ale pomimo chłodnego dnia czuję, że po plecach sypie mi cieniutka strużka potu — „powożę” w końcu dwunastotonową terenową ciężarówką.

Ryk silnika podczas jazdy skutecznie zagłusza wszelką konwersację. Z pewnym zdziwieniem też stwierdzam, że pojazd zapewnia znakomity komfort resorowania, zaś kierownica daje się obracać dosłownie jednym palcem. Przedemną ostry zjazd, nieco panikuję i naciskam na pedał hamulca. A auto staje prawie jak wryte. Co świadczy o znakomitych hamulcach rosyjskiej ciężarówki. Na asfaltowej drodze oddaję kierownicę właścicielowi.

Na koniec postanawiamy jeszcze uderzyć w trudniejszy, bardziej błotnisty teren. Ponieważ napędzana środkowa oś zaczyna „buksować”, kierowca załącza napęd na sześć kół. Poprawa jest natychmiastowa, auto zaczyna w półmetrowym błocie,

na randkę podczas obfitej śnieżycy. Jednak zamierzam go używać głównie do wypraw terenowych. W porze zimowej chciałbym także pomagać kierowcom innych ciężarówek, którzy znajdują się w tarapatach i będą potrzebowali „dużej wyciągarki”. A swoją drogą to szkoda, że firma KraZ zaprzestała produkcji tych klasycznych ciężarówek.

Marek Tutak

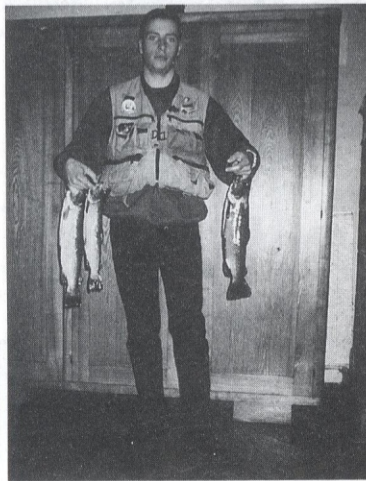
Z niektórych danych eksploatacyjnych:

- Pojemność układu chłodzenia: ok. 96 l
- Pojemność układu smarowania w silniku: ok. 30 l
- Pojemność „olejowa” skrzyni biegów, reduktora i mostów napędowych: ogółem ok. 60 l
- Pojemność zbiorników paliwa: ok. 300 l
- Cena jednej opony: ok. 1800 zł (bez VAT-u)

Wędkarstwo

Komplet—marzenie

Rewelacyjnie rozpoczął się sezon pstrągowy na Sanie — ubiegłoroczne zarybienie rzeki selektami potokowca przynosi wymierne efekty. Najlepiej przekonał się o tym Piotr Bałda z koła nr 1, który czwartego stycznia złowił komplet-marzenie — dwa półmetrowce i czterdziestaka!



— Zdecydowałem się przynieść zdjęcie do redakcji, bo taki komplet potokowców to prawdziwa rzadkość i pewnie nigdy już mi się nie trafi — powiedział młody wędkarz. — Łowiłem powyżej mostu w Lesku przy średnim stanie wody. Pstrągi brały na streamera — imitację strzebli, roboty Ryszarda Cieślaka, wiązaną na przyponie 0,22 mm. Ryby mierzyły dokładnie 50, 49 i 40 centymetrów. Na ich złowienie potrzebowałem nieco ponad dwóch godzin. Zresztą nie były to moje pierwsze tej wielkości sztuki w tym roku — wcześniej poniżej mostu w Postolowie złowiłem jeszcze potokowca na 48 i 40 centymetrów.

Wybory w kołach

W niedzielę odbędą się Walne Zebrania Sprawozdawczo-Wyborcze w sanockich kołach nr 1 i 2 Polskiego Związku Wędkarskiego. „Jedynka” obradować będzie w Osiedlowym Domu Kultury „Puchatek” (początek o godz. 8.00), natomiast wędkarze z „trójki”, która obchodzi jubileusz X-lecia istnienia, spotkają się w restauracji „Zasanie”, (początek o 13.30). Obecność na zebraniach zapowiedzieli przedstawiciele zarządu okręgu — prezes Józef Jędrzejczyk i dyrektor Piotr Konieczny.

Harcerski Klub Górski „Born to climb”, działający przy Komendzie Hufca ZHP Ziemi Sanockiej przymierza się do budowy w Sanoku sztucznej ścianki wspinaczkowej. Młodzież otrzymała już zgodę dyrektora Gimnazjum nr 3 przy ulicy Lipińskiego na lokalizację ścianki w tamtejszym obiekcie, pozyskała patronów medialnych oraz pierwsze fundusze. Jeśli wszystko dobrze pójdzie, po wakacjach młodzież tego sportu będą mogli trenować pod dachem.

Wspinaczka jest jednym z bardziej pasjonujących sportów ekstremalnych, jakie może uprawiać młody człowiek w okresie szkoły podstawowej i średniej. Umożliwia wszechstronny rozwój organizmu, nie tylko sfery fizycznej, ale również psychicznej. Pozwala poznać i wykorzystać własne możliwości, uczy podejmowania decyzji i ponoszenia ich konsekwencji.

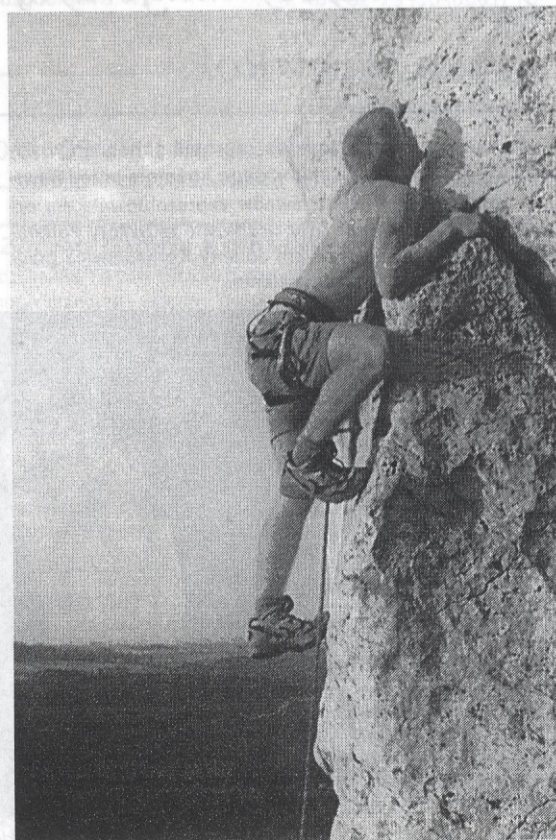
Entuzjaści tego sportu zrzeszeni w „Born to climb”, nie tylko doskonalą swoje umiejętności, ale mogą także — dzięki współpracy z Klubem Wysokogórskim z Krakowa — zdobyć państwowe uprawnienia skałkowe i taternicze Polskiego Związku Alpinizmu. Okazją do osiągnięcia kolejnych stopni wtajemniczenia są treningi odbywane tu, na miejscu oraz podczas zgrupowań organizowanych w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej i innych terenach wspinaczkowych.

Posiadanie własnego miejsca w postaci sztucznej ściany stworzyłoby dogodniejsze warunki treningowe, a także niezależność od pory roku i warunków pogodowych. Dałoby szansę na uprawianie tego sportu przez większą liczbę osób. Przy wykorzystaniu naturalnych warunków terenowych można by stworzyć w Sanoku całoroczny ośrodek wspinaczkowy.

Od strony finansowej „sztuczne skałki” nie są jakimś szczególnie kosztownym przedsięwzięciem. W dużych ośrodkach typu Warszawa czy Śląsk posiada je większość hal sportowych. Zakup i montaż paneli (zajmują się tym specjalistyczne firmy) kosztować będzie w granicach 10 tys. zł. Jeśli powiodą się starania o pozyskanie dotacji z Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu, rachunek będzie jeszcze niższy. — Czekając na odpowiedź UKFiS, zamierzamy „uderzyć” do sanockich firm z prośbą o wsparcie. Mamy nadzieję, że nie pozostanie ona bez echa — mówi pfm. Ryszard Stojowski. „Tygodnik Sanocki” objął patronatem tę akcję harcerzy.

(Z)

Urodzeni do wspinaczki



Turniej junierek

Za długo spały

Jak zwykle w styczniu siatkarki Sanoczanki pojechały do słowackiego Vranova na Międzynarodowy Turniej Junierek. Tym razem nasze dziewczęta zajęły 3. miejsce, mimo że udało im się zgromadzić tyle samo punktów, co triumfatorce turnieju – pierwsza drużyna Sokola Vranov.

W turnieju udział wzięło 8 zespołów, które podzielono na 2 grupy eliminacyjne. Pierwszego dnia turnieju Sanoczanka bez straty seta pokonała trzeci zespół Stropkova i drugi Vranova, przegrywając 1:2 z pierwszym składem Tesli, który obok naszej drużyny awansował do grupy finałowej. Podopieczne Ryszarda Karaczkowskiego wzięły rewanż następnego dnia, w swym ostatnim meczu grupy finałowej, ale właśnie stracony set zdecydował o tym, że Sanoczanka uplasowała się ostatecznie na 3. pozycji. Mecz finałowy rozpoczęła od porażki 0:2 z Sokolem A, a następnie pokonała 2:0 Stropkov B. Turniej wygrał Sokol Vranov A przed Teslą Stropkov A.

– Dziewczyny zagrały na swoim poziomie, najlepiej chyba w ostatnim meczu ze Stropkovem. Pierwszego dnia bardzo dobrze zaprezentowała się Kaśka Kucharska, jej zagrywki z wysokim siatki popłoch w szeregach rywalk. Szkoda, że nieco spasowała drugiego dnia turnieju. Zresztą cały zespół zagrał trochę niemrawo poranne spotkanie z pierwszym Sokolem Vranov, zawodniczki popełniały za dużo błędów. Żartowaliśmy, że może za wcześnie poszły spać, tak zależało im, by powalczyć o zwycięstwo. Szkoda, bo wygrana w tym meczu – a było to w naszym zasięgu – dałaby zwycięstwo w całym turnieju. Indywidualne wyróżnienie otrzymała Dorota Radwańska, którą wybrano najlepszą blokującą turnieju. Jako ciekawostkę dodać można, że w naszej drużynie znów wystąpiła Anna Bentkowska (obecnie studentka krakowskiej AWF, na co dzień zawodniczka tamtejszego III-ligowego AZS-u – przyp. bb), która według słowackich kategorii wiekowych jest jeszcze juniorką.

Grupa eliminacyjna:

TS SANOCZANKA – TESLA STROPKOV C 2:0 (11, 13)

TS SANOCZANKA – SOKOL VRANOV B 2:0 (21, 15)

TS SANOCZANKA – TESLA STROPKOV A 1:2 (24, -15, -13)

Grupa finałowa:

TS SANOCZANKA – SOKOL VRANOV A 0:2 (-21, -13)

TS SANOCZANKA – TESLA STROPKOV B 2:0 (24, 20)

TS SANOCZANKA – TESLA STROPKOV A 2:1 (-21, 20, 10)

Sanoczanka: Katarzyna Kucharska, Kamila Kucharska, Śmietana, Dmitrzak, Malicka, D. Radwańska, Kobyłańska, Żak, Bentkowska, Gierczak (libero).

Liga junierek

Poniżej możliwości

Być może turniej na Słowacji nadwątlił siły junierek Sanoczanki, bo dwa dni później w meczach ligowych na własnym parkiecie zagrały znacznie poniżej oczekiwań, doznając dwóch porażek.

TS SANOCZANKA SANOK – ZELMER RZESZÓW 0:2 (-22, -22)

TS SANOCZANKA SANOK – MKS VLO RZESZÓW 0:2 (-17, -23)

Sanoczanka: Dmitrzak, Katarzyna Kucharska, Kamila Kucharska, Malicka, D. Radwańska, Kobyłańska, Żak, Gierczak (libero).

Bardzo słaba gra Sanoczanki, multum błędów – dobre akcje trafiały się sporadycznie. Przy swej normalnej dyspozycji nasz zespół powinien wygrać obydwa spotkania, zwłaszcza że Zelmier wystąpił w bardzo osłabionym składzie. Wprawdzie drużyna trenera Karaczkowskiego zaczęła niezłe, prowadząc przez większą część I seta, ale trzy zepsute zagrywki z rzędu w końcówce zdecydowały o porażce w tej partii.

Liga młodzieck

Zwycięstwa w Dębicy

W przeciwieństwie do junierek nie zawiodły młodzieżki Sanoczanki, wygrywając w Dębicy dwa mecze bez straty seta.

SAN JAROSŁAW – TS SANOCZANKA SANOK 0:2 (-19, -24)

FENIKS DĘBICA – TS SANOCZANKA SANOK 0:2 (-15, -9)

Sanoczanka: Nowak, Władysław, Robel, Rojek, Zając, Szmyd, K. Cycoń, Karaczkowska, Latoś.

Zasłużone zwycięstwa zawodniczek Wiesława Semenluka, które przewyższały rywalki zwłaszcza grą w ataku i agresywną zagrywką. Mecz z Feniksem bez historii, Sanoczanka o klasę lepsza. Więcej emocji było w pojedynku przeciw jarosławiankom, które powalczyły zwłaszcza w drugim secie. Pierwsza partia również wyrównana, choć nasze zawodniczki przez cały czas utrzymywały prowadzenie.

W sobotę na hali Gimnazjum nr 4 grać będzie drugi zespół junierek młodszych Sanoczanki. Turniej rozpocznie się o godz. 10.00 meczem pomiędzy MOS-em Krosno i Beskidem Iwonickim Zdrój. W kolejnych pojedynkach Sanoczanka zagra z wymienionymi drużynami.

Lekka atletyka

Milenijne biegi

Edmund Kramarz uczestniczył w dwóch biegach o milenijnym charakterze – sylwestrowym w Gorlicach i noworocznym ze Starego do Nowego Sącza.

W Gorlicach Kramarz zajął 5. miejsce (2. w kategorii 30-39 lat – znów za Orestem Babiakiem z Ukrainy) w stawce prawie 100 zawodników. Trasę długości 10 kilometrów pokonał w czasie 31 minut i 38 sekund. Natomiast w Nowym Sączu, gdzie rywalizowało 30 biegaczy, finiszował na 3. pozycji (najlepszy w swej kategorii wiekowej). Trasa – 8,5 km, czas – 26:01.



W niedzielę w Gimnazjum nr 3 drużyna tenisistów stołowych UKS G3 Sokół Sanok podejmuje UKS Bóbrka. Początek meczu o godzinie 11.00.

Tenis stołowy

Wyjazdowy nokaut

Drugą rundę rozgrywek ligi okręgowej nasi ping-pongiści rozegrali niemal identycznie jak pierwszą. Znowu wygrali 10:0 – wtedy bez straty seta, tym razem oddali zaledwie jednego.

Sanoczanie rozgromili na wyjeździe Wrocankę i był to kolejny mecz, w którym nasz zespół był od rywala o kilka klas lepszy. Zresztą wynik nie pozostawia co do tego wątpliwości – jedynego seta oddał Marek Wojtowicz. Pod koniec meczu Bogdana Witkę zmienił ponad 50-letni Adam Nędza, debiut zaznaczając zwycięstwem. Warto dodać, że były komendant Straży Pożarnej z powodzeniem grywa w turniejach emerytowanych strażaków.

UKS TORNADO WROCANKA – UKS G3 SOKÓŁ SANOK 0:10

Punkty: Single: Biega, Skóra i Wojtowicz po 2, Witka i Nędza po 1.

Deble: Biega, Skóra, Wojtowicz i Witka po 0,5.

Lista kandydatów plebiscytu

Łyżwiarstwo szybkie – Katarzyna Wójcicka, Barbara Tutak, Witold Mazur, Tomasz Tarnawski, Krzysztof Rysz. Hokej – Marcin Ćwikła, Tomasz Wawrzkiwicz, Tomasz Demkowicz. Futbol – Bernard Sołtysik, Maciej Kuzicki, Piotr Badowicz. Wrotkarstwo – Aleksandra Daszyk, Robert Kustra, Damian Sobolak. Ciężary – Sabina Śnieżek, Stanisław Krawczyk, Krzysztof Łagodziec. Lekka atletyka – Edmund Kramarz, Korneliusz Futyma. Tenis – Jolanta Kloc, Eugeniusz Czerepaniak. Wędkarstwo – Ryszard Cieślak, Gracjan Nazarkiewicz. Short-track – Renata Cybuch, Anna Nawrocka. Karate – Artur Szychowski, Boks – Jakub Hrapek, Żeglarstwo – Cezary Karoń, Siatkówka – Katarzyna Kucharska, Tenis stołowy – Andrzej Biega, Kolarstwo – Paweł Marczak, Automobilizm – Mariusz Borczyk.

– Oczywiście początkowo nasze oczekiwania były nieco większe, ale życie okazało się twardym przeciwnikiem i nadal nie udało się nam znaleźć sponsora strategicznego – mówi prezes Mikrut. – Dlatego też nie organizujemy tylu turniejów, ile byśmy chcieli. Problemy finansowe dotyczą całego polskiego pięściarstwa i Okręgowy Związek Bokserski nie pokrywa nawet kosztu sędziów. Gdyby było inaczej, to moglibyśmy robić turnieje nawet co miesiąc, a tak jedyną pewną imprezą pięściarską w Sanoku na rok bieżący jest Puchar Burmistrza Miasta Sanoka.

Od września BKS administruje parking obok spółemowskiego sklepu „AS” przy ulicy Lipińskiego, ale dochody z tej działalności są symboliczne. Gdyby nie refundacja z Urzędu Pracy, to czysty zarobek klubu za cztery miesiące wyniosłby... niecałe 350 złotych.

– A wydatków jest co niemiara – sprzęt, wynajem hali w Zespole Szkół Technicznych, do tego nadal musimy płacić za badania lekarskie. Wciąż nie możemy się doprosić, by powiat podpisał stosowną umowę z kasą chorych, która zwolniłaby nas z tych opłat... Tym większe podziękowania dla tych nielicznych sponsorów, którzy wspierają naszą działalność. Są to: Urząd Miasta, Spółdzielnia Mieszkaniowa Autosan, Pass-Stomil, Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Spotem”. OPZS Autosan, Piast Kołodziej, firma meblowa pana Cichomskiego oraz kilkanaście mniejszych sklepów – dodaje prezes.

Futbol

Co w klubie?

Po prawie miesięcznej przerwie świątecznej piłkarze Stali wznowili treningi. Zespół Ryszarda Federkiewicza dwa razy w tygodniu ćwiczy na hali Zespołu Szkół Technicznych. Na razie w zajęciach nie uczestniczy Marek Węgrzyn, który przebywa na testach w Tłokach Gorzyce.

Klub otrzymał od Polonii Przemysł zapłatę za wypożyczenie do końca sezonu Waldemara Szarka. Natomiast kwestia zaległości finansowych za wypożyczenie Grzegorza Pastuszaka ma zostać wyjaśniona w najbliższym czasie.

Trener Zbigniew Sołtysik zrezygnował z prowadzenia drużyny rezerw Stali, by skoncentrować się na pracy z zespołem juniorów.

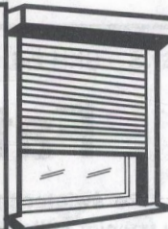
BRAMY GARAŻOWE I PRZEMYSŁOWE
ROLETY ZEWNĘTRZNE

Producent bram i rolet

DROMA

tel. 435-08-90

bezpłatna infolinia: 0800 136-869



DZIESIĄTKA '2000

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

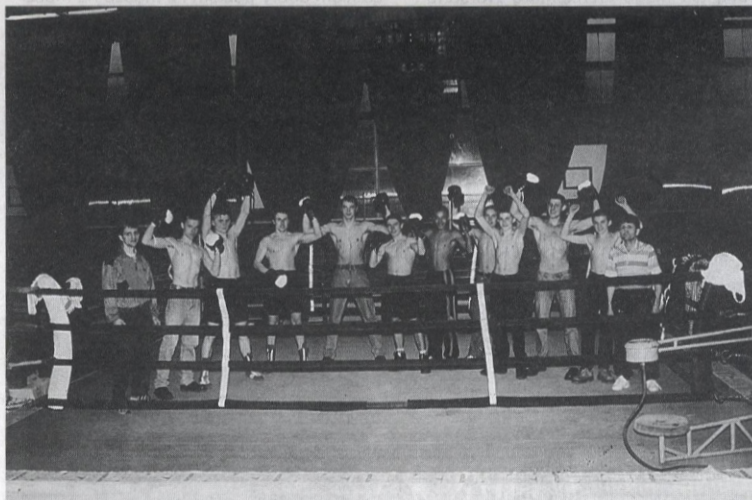
Imię i nazwisko

Adres

Boks

Życie – twardy przeciwnik

Wkrótce miną 3 lata od daty reaktywowania sanockiego boksu. Wprawdzie Bokserski Klub Sanok przez cały czas prowadzi sekcję pięściarską, ale nie wszystko układa się tak, jak pierwotnie planowano. Oczywiście gros problemów ma podłoże finansowe. Mimo wszystko prezes BKS-u, Marian Mikrut, uważa, że najważniejszy aspekt działalności, jakim było przygarnięcie zainteresowanej boksem młodzieży, został w pełni osiągnięty. Obecnie na treningi uczęszcza prawie 50 chłopaków.



Pamiątkowe zdjęcie pięściarzy BKS-u z rozegranego na początku ubiegłego roku regionalnego turnieju juniorów.

Fot. P. Kobialka

Zdecydowanie najlepszym zawodnikiem BKS-u jest Jakub Hrapek, który w ubiegłym roku z powodzeniem startował w trzech turniejach Pucharu Polski oraz na Złotych Rękawicach w Krakowie. Niezłe zapowiadają się też Dariusz Stokłosa (ćwierćfinalista Mistrzostw Polski) Tomasz Gierczak oraz bracia Bartosz i Grzegorz Kuzianowie.

Wkrótce w BKS-ie odbędą się wybory nowego zarządu. Jeden z członków zarządu, Bronisław Krawiec, ukończył kurs instruktorski i będzie pomagał Wiesławowi Florczakowi w prowadzeniu zajęć z młodzieżą.

Kolumnę opracował
BARTOSZ BŁAŻEWICZ

GKS – SKH 2-1

Fatalny początek

Po świątecznej przerwie hokeiści wrócili na lód. Pierwszy mecz w trzecim milenium drużyna Sanockiego Klubu Hokejowego rozegrała już pod wodzą nowego trenera, którym został Słowak Marian Brusil. Jego debiut nie wypadł niestety najlepiej, w Katowicach nasz zespół przegrał 1-2 z miejscowym GKS-em.

Początek meczu ułożył się dla SKH po prostu fatalnie. Nie dość, że drużyna zagrała bez kontuzjowanego Tomasza Wawrzkiwicza oraz braci Adama i Roberta Fraszków, którzy w międzyczasie zmienili barwy klubowe (obecnie Stoczniowiec Gdańsk), to już w pierwszych minutach kolejnych urazów nabawili się Tomasz Demkowicz i Krzysztof Pomykała. Na dodatek szybko straciliśmy bramkę – po zagranii Piotra Sarnika z najbliższej odległości Dariusza Karamuza pokonał Rafał Plekarski. Wobec takiego obrotu spraw trener Brusil szybko zmuszony był dokonać przesunięć w składzie. Wprawdzie dwie minuty po голу miejscowych mogliśmy wyrównać (szansa Jana Timko), ale w miarę upływu czasu coraz bardziej uwidaczniała się przewaga katowiczana. O zmianę wyniku próbowali się młodzi Maciej Radwański, po którego strzale krążek otarł się o słupki bramki strzeżonej przez Marka Batkiewicza.

GKS KATOWICE – SKH SANOK 2:1 (1:0, 0:0, 1:1)

Bramki: Plekarski (6), Wołkowicz (49) i Stolarik (60). SKH: Karamuz – Gapa, Pomykała – Stolarik, Witek – Zubik, A. Burnat – M. Burnat – Demkowicz, Timko, Ćwikła – Niemiec, Milan, Secemski – Radwański, Mermer, Maślak – Miśków. Sędziował J. Miśzek (Jastrzębie). Widzów 300. Kary: 4 i 8 minut.



Bronisław Stolarik - specjalista od bramek w ostatnich sekundach. Fot. St. Żyłka

W 59. min za wszczynanie bójki kary mniejsze otrzymali Peter Gapa i Andriej Dolgov. Tuż po tym incydencie trener Brusil wziął czas, wycofał bramkarza, w miejsce którego pojawił się dodatkowy napastnik. Manewr ten przyniósł zamierzony efekt – po założeniu zamka zaczęła się kanonada i w pewnym momencie Batkiewicz poruszył bramkę, za co sędzia podyktował rzut karny. Pewnym egzekutorem okazał się Bronisław Stolarik, na 3 sekundy przed końcową syreną zmniejszając rozmiar porażki.

(tony)

POLONIA – SKH 5-0

Zabrakło sił

Śląsk wyraźnie nie służy naszym hokeistom. Po przegranej w Katowicach zdekompletowana drużyna SKH doznała goryczy porażki również w Bytomiu, tym razem w znacznie wyższych rozmiarach. Przegraliśmy 0-5.

Ten mecz również rozpoczął się od szybko straconego gola. Już w 3. min po wygranym wznowieniu Pavel Urban podał na niebieską linię do Jaromira Huba, który w sytuacji sam na sam wymanewrował Dariusza Karamuza, pakując „gumę” pod samą poprzeczkę. Zawodnicy Polonii zdobywali coraz większą przewagę, raz po raz zagrażając naszej bramce. Na dobrą sprawę mieliśmy tylko jedną czystą sytuację bramkową, której w 13. min nie wykorzystał Andrzej Maślak. Gospodarze mogli podwyższyć wynik, ale Janusz Syposz trafił w słupki.

W drugiej tercji gra toczyła się głównie w środkowej strefie lodowiska. W 33. min sytuacji sam na sam z Wojciechem Bacą nie wykorzystał Wojciech Milan. Cztery minuty później było już jednak 2:0. Wprawdzie Karamuz obronił groźny strzał Andrzeja Secemskiego, ale wobec dobitki Huba był już bezradny. Na minutę przed końcem tercji nasz bramkarz miał nieco szczęścia, po uderzeniu Romana Sedlaka ratowała go poprzeczka.

W trzeciej tercji górę zaczęło brać zmęczenie, wobec czego liczebna przewaga Polonii stawała się coraz wyraźniejsza, brak kilku zawodników w szeregach SKH bezlitośnie dał znać o sobie. Gospodarze wykorzystali to skutecznie, zdobywając jeszcze 3 gole. Pierwszy z nich był dziełem Igora Rajczaka, który uderzeniem z bliska pod poprzeczkę sfinalizował podanie z asysty Huba po wygranym bulku. Wynik na trzy minuty przed końcem meczu ustalił Rzymy, który po podaniu Sedlaka zmieścił krążek między parkanami golkipera SKH.

(tony)

POLONIA BYTOM – SKH SANOK 5:0 (1:0, 1:0, 3:0)

Bramki: Hub (3 i 37), Rajczak (46), Puzio (55), Rzymy (57). SKH: Karamuz – Gapa, Zubik – Stolarik, M. Burnat – Witek, A. Burnat – Miśków, Timko, Ćwikła – Niemiec, Milan, Secemski – Radwański, Mermer, Maślak. Sędziował K. Rzerzycha (Kraków). Widzów 250. Kary: 10 i 18 minut.

Tuż przed meczem trener Marian Brusil „dokleił” do składu juniora Bogusława Rapalę. SKH rozpoczęło wyścig, od pierwszych minut przypuszczając szturm na bramkę gości, strzeżoną przez kanadyjskiego golkipera Thiera Noela. Już w 1. min nieznacznie chybił Maciej Mermer. Trzy minuty później kibice oglądali wspaniałą akcję drugiej ataku – Wojciech Milan, Marcin Niemiec, Krzysztof Secemski – lecz po uderzeniu tego ostatniego krążek przeleciał tuż obok lewego słupka. Pożądanego skutku odniósł dopiero potężny strzał z linii niebieskiej w wykonaniu Marcina Ćwikły, choć przyznać trzeba, że w tym momencie kanadyjski bramkarz „szarotek” bardziej niż grą interesował się nieco chyba egzotyczną dla niego architekturą „Torsanu”. W 14. min Krzysztof Pomykała i Tomasz Podlipni zafundowali publiczności efektowną walkę wręcz. Wprawdzie z grą w hokeja niewiele miało to wspólnego, ale w USA czy Kanadzie właśnie dla takich atrakcji kibice zapelniają lodowe hale.

SKH – PODHALE

W ostatniej sekundzie dogrywki!

– Do trzech razy sztuka, w końcu trzeba wygrać – tak przed meczem z Podhalem Nowy Targ powiedział jeden z zawodników SKH. Udało się – po dwóch porażkach nasz zespół odniósł wreszcie zwycięstwo, mimo gry na trzy ataki i dwie obrony oraz absencji czołowych zawodników, przede wszystkim Tomasza Demkowicza i Tomasza Wawrzkiwicza. Zwycięstwo jednak nie przyszło łatwo, a decydującą bramkę Bronisław Stolarik zdobył w ostatniej sekundzie dogrywki!

Zapał zawodników arbitrowi ostudził wskazaniem drogi na ławkę kar. W 16. min goście byli bliżej wyrównania, ale wspaniałą paradą popisał się Dariusz Karamuz. Warto dodać, że po świąteczno-noworocznej przerwie nasz bramkarz prezentuje całkiem dobry poziom i z meczu na mecz gra coraz lepiej. Przez kolejne minuty spotkania gra toczyła się w środkowej strefie lodowiska.

Po pierwszej tercji udało się krótko przepytac kanadyjskiego bramkarza Podhala, który powiedział kilka zdań o sobie:

– Mam 22 lata i jestem chyba pierwszym bramkarzem z Kanady w polskiej lidze. Pomimo że jestem tutaj niedługo, podoba mi się w Polsce. Jesteście bardzo przyjaznym narodem, dlatego szybko się tutaj zaaklimatyzowałem. Jaki wynik typuję? Podhale wygra 2-1.

Oczywiście po pierwszej tercji taki wynik był całkiem realny, zwłaszcza że przyjeźdźni rozpoczęli bardzo bojowo. Gdyby nie pewne interwencje Karamuza i skuteczna gra naszej obrony goście z pewnością objęliby prowadzenie. Choć z drugiej strony w 25. min mieliśmy szansę na podwyższenie wyniku – po rajdzie przez połowę lodowiska Niemiec podał do Secemskiego, który chybił dosłownie o centymetry. Trzy minuty później goście zamknięci zostali w klasycznym zamku, ale Noel obronił silny strzał Petera Gapy. W 29. min, w sytuacji sam na sam znalazł się Secemski, który wprawdzie znalazł lukę pod parkanami bramkarza, ale krążek wyśladał na słupku. Po chwili podobnego pecha miał Ćwikła, w międzyczasie groźnie, choć niecelnie strzelał Tadeusz Puławski. Pod koniec tercji nasi zawodnicy ostrzeliwali nowotarską bramkę, choć bez wymiernego efektu.

Ostatnia tercja rozpoczęła się dla SKH bardzo dobrze – w 46. min Noela pokonał Milan. Chwilę później na ławkę kar sędzia główny odesłał Stolarika i Macieja Radwańskiego. Górale szybko założyli zamek, Łukasz Gil podał do Puławskiego, a ten silnym strzałem pokonał Karamuza. W 50. min publiczność ponownie oglądała pojedynek bokserski, tym razem siły zmierzły Gapa i Fin Harri Sokvanto. I tym razem sędzia główny odesłał krewkich zawodników na ławkę kar. Kolejne minuty meczu stały pod znakiem naporu SKH, groźnie strzelali Ćwikła (dwukrotnie) i Stolarik. Wydawało się, że zwycięstwo mamy już w kieszeni, ale w 55. min wyrównującą

bramkę zdobył Łukasz Rusinowicz. W regulaminowym czasie więcej bramek nie padło i konieczna była dogrywka.

W dogrywce więcej do powiedzenia miało Podhale, ale wspaniale bronił Karamuz, kilkakrotnie ratując nasz zespół od porażki. To jednak SKH zjechało z lodu w roli zwycięzcy, do czego dla odmiany walczyli przyczynił się kanadyjski bramkarz gości. Stało się to w absolutnie niecodziennych okolicznościach, które porównać można chyba tylko do sytuacji z pamiętnego finału piłkarskiego Pucharu Zdobywców Pucharów z 1995 roku, gdy w ostatniej sekundzie dogrywki bramkarz Arsenal Londyn David Seaman skapitulował po strzale prawie z połowy boiska. Na Torsanie pozostała sekunda do końca dogrywki, gdy na zwyczajowy „strzał zakończenia” zdecydował się Stolarik. W tym momencie Noel patrzył już na zegar i dlatego – ku rozpaczy zawodników Podhala – nie zdążył z interwencją!

SKH odniosło pierwsze zwycięstwo pod wodzą Brusila, który po meczu powiedział: – Muszę najpierw pochwalić zawodników za to, że pomimo osłabień i zmę-



Dariusz Karamuz był bohaterem meczu z Podhalem. Kilka razy ratował nasz zespół od utraty bramki. Fot. St. Żyłka

czenia zagrani bardzo dobrze i sięgnęli po komplet punktów. Mieli „bojowe serce”, wypada mi też pochwalić bramkarza Karamuza, który z meczu na mecz broni coraz lepiej. Jeżeli chodzi o fazę play-off, to ciężko mi coś powiedzieć po trzech meczach, bo nie wiem nawet, kto będzie w stanie grać. Gdybym dysponował pełnym składem albo przynajmniej 17-18 zawodnikami, to szanse można by było ocenić wysoko. Jednak teraz mam zaledwie 15 graczy, z których i tak kilku narzeka na drobne urazy. Ale postaramy się wypaść jak najlepiej!”

Tomasz Ostrowski



Fot. St. Żyłka

SKH SANOK – PODHALE NOWY TARG 3-2 (1-0, 0-0, 1-2; 1-0)

Bramki: Ćwikła (6), Milan (45), Stolarik (70) – Puławski (46), Rusinowicz (55). SKH: Karamuz – Gapa, Stolarik – Pomykała, Witek – Burnat – Ćwikła, Timko, Mermer – Niemiec, Milan, Secemski – Radwański, Burnat, Maślak – Miśków, Rapala. Sędziował L. Więckowski (Warszawa). Widzów 800. Kary: 16 i 10 minut.

Dzisiaj SKH gra w Tychach z GKS-em a w niedzielę podejmuje Stoczniowca Gdańsk. Początek meczu o godz. 17.00.

Liga juniorów

UKS SIELEC SOSNOWIEC – SKH SANOK 2-4 (1-1, 0-1, 1-2; 3-2 (1-1, 0-0, 2-1))

Bohaterem pierwszego meczu był Grzegorz Galant, który trzy razy wpisał się na listę strzelców. Wprawdzie prowadzenie zdobyli miejscowi, ale tuż przed końcem pierwszej tercji wyrównał Tomasz Mermer. Po dwóch trafieniach Galanta rywale zdołali zdobyć kontaktową bramkę, ale w ostatniej minucie zawodnik ten ustalił wynik meczu.

W rewanżu Galant znów zdobył gola w ostatniej minucie, ale tym razem to sosnowiczanie sięgnęli po zwycięstwo. Mecz rozpoczął się podobnie jak pierwsze spotkanie – na bramkę gospodarzy tuż przed końcem pierwszej tercji odpowiedział Paweł Staruchowicz. W drugiej goli nie było, a o wyniku zdecydowały dwa trafienia UKS-u w ostatniej odsłony.

(bb)

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.

Redaktor naczelna: Maria Boczar.

Redaguje kolegium w składzie: Jolanta Ziobro – red. prowadzący, Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Bogdan Roczniak. Współpracują: Krystyna Dźwór, Andrzej Olejko, Agata i Maciej Skowrońscy, Piotr Waclawski, Edward Zajac.

Redaktor techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Tomasz Kulpiński.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464-27-00, tel./fax 464-02-21.

Przygotowanie wydania internetowego: Wojciech Olearczyk (WojtekO@bigfoot.com).

TYGODNIK SANOCKI

<http://tygodnik.virtual.sanok.pl/>

e-mail: napisz@poland.com

lub tygodnik@mail.com

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Objętość listów nie powinna przekraczać 2 stron maszynopisu. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464-02-21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: mitei, Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 853-61-69.